

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 465 Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 10 października 1935

Rok 30

Poznań, 9 października.

Na co fundusze być muszą

Zgodnie z kalendarzem narodowo-socjalistycznym, w niedzielę, 6 bm., święcono w Niemczech „dzień dożynek” (Erntedankfest). Święto to, które w ubiegłych dwóch latach ograniczało się tylko do manifestacji chłopów niemieckich przed „Führerem” i starszyzną hitlerowską, rozszerzone zostało w tym roku do ogólnoniemieckiego święta, w którym miała brać udział nie tylko wieś, ale też miasto. Wzorem lat poprzednich główna uroczystość odbyła się u stóp góry Bückeberg nad Wezerą. I tam też zjeżdżały delegacje chłopów z wszystkich stron Rzeszy, w liczbie pono miliona ludzi. Uarty już ceremoniał masowego zjazdu „stanu chłopskiego” rozszerzony został w tym roku przez pokazy Reichswehry, celem zaakcentowania łączności armii z narodem.

Ale nastroje tegoroczne — przynajmniej co się tyczy ludności w większych miastach — nie są tego rodzaju, aby sprzyjały odruchom radości z powodu żniw i wylewom entuzjazmu dla wsi. W Berlinie, jak i gdzieindziej, odczuwa się od pewnego czasu dotkliwy brak rozmaitych artykułów spożywczych, a przed składami z nabiałem tworzą się znane z lat wojny ogonki. Niedostateczna jest podaż wieprzowiny oraz tłuszczonek, a w handlach wiktualnych sprzedawane jest masło po ćwierć funta dziennie na osobę. Choć, jak dotąd, porządek publiczny nie został nigdzie naruszony i ludność znosi wy-czekiwanie w ogonkach cierpliwie, czynniki rządowe wykazują zdwojoną czujność, a minister Goebbels ostrzegł publiczność przed paniką.

Nie dziw, że obecne trudności aprowizacyjne wywołują zarówno u publiczności, jak u sfer rządzących żywe poruszenie. Jest to bowiem pierwszy za rządów hitlerowskich problem gospodarczy, którego rozwiązania rząd jak gdyby nie podejmował. Po raz pierwszy też ludność natyka się na jaskrawe niepowodzenie na jednym z odcinków polityki ekonomicznej. Choć nie należy tych chwilowych niedomagań na rynku tłuszczonek przeceniać, trzeba jednak pamiętać, że obecne braki mają swe dawne przyczyny i wiążą się z panującymi już od dłuższego czasu trudnościami Rzeszy w dziedzinie gospodarczej.

Gdy Hitler obejmował w swe ręce władzę, nie sprzyjały mu korzystne warunki ogólnego położenia ekonomicznego, które np. autorem przewrotu majowego u nas, w przeddzień powszechnej poprawy koniunkturalnej w świecie, były pomyślną gwiazdą na progu ich rządów. „Prosperity” gospodarcza leżała nie przed, lecz już za Hitlerem. Rok 1933 zastał cały świat, a więc i Niemcy, w pełni kryzysu gospodarczego. Kryzys objawiał się podcięciem handlu międzynarodowego i dotkliwą w większości krajów nadprodukcją.

Zdawało się, iż jedynym lekarstwem na ową chorobę (faktycznej czy urojonej) nadprodukcji było ograniczenie wytwórczości we wszystkich dziedzinach gospodarczych. Tymczasem rząd narodowo-socjalistyczny pragnął pod-

Sprawa sankcyj przeciw Włochom

Przygotowania do dzisiejszych obrad Zgromadzenia Ligi — Interpretacja art. 16 paktu — Obowiązki członków genewskiej instytucji

Paryż. (PAT) Specjalny korespondent Havasa donosi z Genewy, że przybył tam wicedyrektor departamentu spraw politycznych i handlowych Coullondre, który reprezentować będzie Francję w układach w sprawie zastosowania do Włoch art. 16 paktu. Rozmowy na ten temat rozpoczną się z chwilą wyznaczenia przez Zgromadzenie specjalnego komitetu, którego zadaniem będzie sprecyzowanie środków ekonomicznych i finansowych, przewidzianych przez pakt Ligi Narodów.

Ten sam korespondent twierdzi, że sekretariat Ligi przygotowywał się do posiedzenia Zgromadzenia, które odbędzie się dziś popołudniu. Havas przewiduje, że dyskusja nad przedłożonym raportem w sprawie konfliktu przeciągnie się do czwartku. W konkluzji Zgromadzenie winno wyznaczyć komisję techniczną, która zajmie się określeniem i koordynacją sankcji ekonomicznych oraz finansowych, jakie mają być zastosowane względem Włoch.

Przy wprowadzeniu w życie art. 16 paktu, Zgromadzenie kierować się będzie w szczególności rezolucjami, uchwalonymi w 4 października 1921 r. Rezolucje te miały na celu interpretację art. 16, którego całkowite zastosowanie wywołało już wówczas zastrzeżenia, gdyż artykuł przewiduje sankcje wyjątkowo surowe, jak zerwanie stosunków dyplomatycznych, zakaz prowadzenia handlu itp.

Na podstawie wspomnianych rezolucji interpretacyjnych z r. 1921 jest prawdopodobne, że do udziału w komitecie technicznym będą powołane tylko te państwa, które zgłosiły gotowość wzięcia udziału w sankcjach. Z chwilą kiedy komitet ustali swoje propozycje, będzie rzeczą Rady zalecić te propozycje wszystkim członkom Ligi Narodów i notyfikować im datę rozpoczęcia represji ekonomicznej w stosunku do państwa, które naruszyło pakt.

jąć walkę z niemniej niebezpieczną inną chorobą, mianowicie z bezrobociem, — a było to możliwe tylko przez podniesienie stopnia i tak już nadmiernej produkcji. W jednym tylko dziale, w rolnictwie, nie czuło się nadmiaru.

Ponieważ światopogląd narodowo-socjalistyczny idealizował wieś i chłopą, a warstwie wyrosłej z ziemi wyznaczył czelową rolę w strukturze społecznej narodu, jest rzeczą zrozumiałą, że produkcja tych warstw wiejskich otoczył troskliwą opieką państwową. Zaprowadzono t. zw. regulację rynkową, która wprowadziła na zboże ceny wyższe, aniżeli zagranicą. Teren Niemiec zamknięto szczerlnie przed produkcją spożywczą innych krajów. Tylko nieliczne umowy kompensacyjne umożliwiały niektórym państwom udział w aprowizacji Niemiec w artykuły, jak masło, owoce itd., których zawsze było Niemcom brak.

Ta polityka ochrony interesów rolnika popchnęła jednak ten błąd, że traciła stopniowo zrozumienie dla potrzeby pielęgnowania zewnętrznych stosunków handlowych na wypadek niepowodzeń wewnętrznej aprowizacji. Tych niepowodzeń nawet nie przewidywała, wierząc optymistycznie w zdolności produkcyjne wsi niemieckiej. Dobre żniwa roku 1933 umocniły autorów tej polityki w przekonaniu co do słuszności obranej drogi.

Tymczasem żniwa roku następnego były niepomyślne, a zbiory tegoroczne

W zasadzie wszystkie państwa w jednakowej mierze powinny wziąć udział w sankcjach, jednak Zgromadzenie z r. 1921 uznało, że może się okazać niezbędnym dla niektórych wydanie specjalnych zarządzeń. Dotyczyłoby to teraz w szczególności W Brytanii.

London. (Tel. wł.) Według doniesień agencji „Reutera” z Genewy wyrażają tam przekonanie, że przyjęcie sankcji przez Ligę Narodów musi nastąpić jednogłośnie, jeżeli mają one być skuteczne.

W związku z tem panuje pewne zaniepokojenie co do stanowiska kilku państw. Z dużym zainteresowaniem oczekuje się oświadczenia przedstawicieli

ciela Polski. Pewne wątpliwości budzi stanowisko Austrii, Węgier oraz Szwajcarii.

Nowy Jork (PAT) Panuje tu powszechne przekonanie, iż Stany Zjednoczone nie będą współdziałały z Ligą Narodów w zastosowaniu sankcji i nie wyślą żadnego obserwatora do komisji koordynacyjnej. Sądzą jednak, że Ameryka nie będzie sprzeciwiała się zastosowaniu sankcji przez Ligę.

Prasa francuska o trudnościach, związanych z przeprowadzeniem sankcji

Paryż. (PAT). Prasa dzisiejsza omawia trudności związane z zastosowaniem sankcji. Dzienniki zwracają uwagę na niedoskonałość mechanizmu sankcji, która ujawniłaby się w szczególności w razie nieprzyłączenia się niektórych krajów do zakazu utrzymania stosunków handlowych i finansowych. Większość pism podkreśla, iż należy liczyć się z faktem, że niektóre kraje nie będą mogły obejść się bez tak poważnego rynku, jakim jest rynek włoski.

„Petit Parisien” pisze, że Francja stosownie do postanowienia ostatniej rady ministrów ograniczy się do dziedziny sankcji gospodarczych i finansowych, co zresztą zgodne będzie z jej rolą pojednawczą.

„Le Matin” zaznacza, iż niewątpliwie niektóre kraje odmówią zastosowania sankcji. Szwajcarii rzekomo nie będzie mogła zobowiązać się do przeszkodzenia tranzytowi niemiecko-włoskiemu przez tunel św. Gottarda.

Pertinax w „Echo de Paris” pisze: „Związek Sowiecki i Rumunja sprzedają Włochom zboże i naftę”. Jugosławia kieruje do Włoch 20 procent swojego eksportu. W jaki sposób można będzie wynagrodzić tym krajom straty, które powstałyby z zastosowania sankcji? Jak przeszkodzić np., by nafta rumuńska, kupowana przez Niemcy, nie była następnie sprzedawana Włochom, co nie zmieniłoby nic w obecnym stanie rzeczy, a pozwoliłoby Niemcom na uzyskanie korzystnego stanowiska w stosunku do rumuńskiego gospodarstwa narodowego.

Proces Hauptmanna

Trenton (PAT) Z trzynastu sędziów trybunału apelacyjnego, który zbiera się dzisiaj, 10 jest za skazaniem Hauptmanna.

Decyzja sądu apelacyjnego zapadnie prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu.

także przekroczyły zaledwie poziom lat miernych. Produkcja paszy dla zwierząt już od szeregu miesięcy wykazuje niedobory. Układy z innymi państwami o import żywności nie dawały spodziewanych rezultatów: niesfinalizowanie długotrwałych pertraktacji z Stanami Zjednoczonymi przyczyniło się np. do spadku importu smalcu o połowę. Polityka handlowa Niemiec, zapatrzona od 2 lat w trudności importu nieodzownych surowców dla przemysłu, sprawę importu artykułów żywnościowych przesunęła na dalszy plan. To też obecne braki aprowizacyjne zaskoczyły ją i znalazły nieprzygotowaną do szybkich działań.

Nie wydaje się jednakowoż, aby można owo „nieprzygotowanie” polityki dewizowej traktować tylko jako techniczne niedomaganie przy rozdziale dewiz. Zbyt precyzyjny jest aparat rządu Rzeszy, aby posadzać go można o taką niezaradność, zwłaszcza, gdy chodzi o trudności aprowizacyjne, które w całym narodzie wywołują odzwźwięk i zdolne są dyskredytować politykę rządu. Raczej mamy tu do czynienia z pewnym nastawieniem polityki dewizowej państwa już od dłuższego czasu, która woli poświęcić interesy aprowizacyjne ludności na rzecz nieodzownego importu pewnych specyficznych artykułów z zagranicy, w oczach rządu niezbędnych dla państwa. Innymi słowy, zanim polityka dewizowa zdążyła się zoriento-

wać, iż wewnętrzny aparat aprowizacyjny państwa wykazuje z nadejściem jesieni braki, dewizy zużyte już zostały na inne cele, mające dla państwa ważniejsze znaczenie.

Jakie to są cele — nietrudno zgadnąć, patrząc, w jakim kierunku idą od wiosny główne starania inwestycyjne rządu Rzeszy. Ową uprzywilejowaną pozycją w budżecie Rzeszy jest — uzbrojenie armii i dla tego celu środki znaleźć się muszą. Ponieważ do ekwipunku potrzeba surowców zagranicznych, dewizy przeznaczone są przede wszystkim na ich zakup. Tu leży zatem wytłumaczenie braku dewiz na inne cele.

Czy sprawdzą się przewidywania min. Goebbelsa z mowy jego w zeszłym tygodniu w Halli, że trudności są natury przejściowej, — okaże najbliższa przyszłość. W każdym razie warto zanotować, że już teraz minister propagandy Rzeszy uważał za celowe apelować do samozaparcia się narodu niemieckiego, wskazując m. in. na to, że u innych narodów — przytoczył przykład Włoch — naród ponosi wiele większe ofiary dla wielkości swojej ojczyzny.

Berlin

B. L.

Katastrofa kolejowa pod Kłodawą

Wykoleił się towarowy dziś rano na stacji — Wszystkie pociągi do Warszawy skierowano drogą okrężną

Kłodawa. (Tel. wł.) Dziś, około godziny 8, pociąg towarowy pospieszny nr. 9463, kursujący na linii Warszawa — Poznań, a mający przybyć do Poznania normalnie o godz. 17, wykoleił się w Kłodawie na linii Strzałkowo-Kutno. Katastrofa wydarzyła się na zwrotnicach.

Wszystkie pociągi, przybywające ze stolicy do Poznania, względnie zdążające do Warszawy, kierowane są drogą okrężną przez Kalisz, lub przez Toruń.

„Lux” nr. 1302, wyjeżdżający z Poznania o godz. 13,14, skierowano przez Toruń. Pociąg pospieszny nr. 1305, przybywający do Poznania normalnie o godz. 13,49, skierowano przez Kalisz. Przybycie jego spodziewane jest o godzinie 14,57. Pociąg pospieszny nr. 1306 z Poznania do Warszawy wyjedzie o godz. 15,20, i o ile tor zostanie na stacji Kłodawa uporządkowany, pójdzie normalną drogą. Pociąg osobowy nr. 1315 z Warszawy do Poznania skierowano przez Toruń. Przyjazd jego nastąpi o godz. 18,25.

Pociąg, który uległ wypadkowi, obsługiwany był przez drużynę konduktorską poznańską.

Pogłoski o ofiarach w ludziach są narazie nieistotne.

Szczegółów katastrofy brak. (wel)

Kłodawa. (Tel. wł.) W katastrofie kolejowej został ranny jeden kolejarz, który ma złamaną rękę i nogę 20 wagonów wyskoczyło z szyn i u-

Brytyjski parlament

Londyn. (Tel. wł.) Dzisiejsze dzienniki poranne liczą się ze zwołaniem parlamentu na dzień 21 lub 22 b. m.

Przytomność umysłu

Jerozolima. (PAT.) Dowód niezwykłej odwagi i przytomności umysłu dał policjant brytyjski Daily.

W chwili, gdy do stacji Tel-Awiv podjeżdżał pociąg, pewna kobieta, przebiegając przez tor, utknęła nogą na zwrotnicy między szynami i, mimo rozpaczliwych wysiłków, nie mogła ruszyć się z miejsca.

Znajdujący się w pobliżu policjant Daily podbiegł do nieszczęśliwej kobiety, obalił ją na ziemię i, położywszy się obok, przytrzymał ją za włosy tak długo, dopóki pociąg nad nimi nie przejechał. Gdy ostatni wagon minął ich, policjant i kobieta wstali zdrowi i cali.

Zgromadzona publiczność urządziła dzielnemu policjantowi burzliwą owację.

Wiadomości

Następca Landbary'ego na stanowisku sternika Labour Party został Attlee, który będzie kierować stronnictwem tymczasowo, aż do wyboru nowego prezesa.

Przed sądem przysięgłych w Duisburgu rozpoczął się proces przeciwko 72 komunistom, oskarżonym o zdradę stanu. Pod sądni przebywali od początku br. w więzieniu. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Stowarzyszenie studenckie p. n. „Burschenschaft” zostało rozwiązane. Jest to nowy krok w kierunku zjednoczenia ruchu studenckiego Rzeszy.

Dzienniki należące do grupy Hearsta, prowadzą gwałtowną kampanię przeciwko Wielkiej Brytanii, oskarżając ją, iż stara się wciągnąć pozostałe państwa świata do wojny tylko po to, aby mogła wyciągnąć kasztany z ognia.

Na okręcie „Neptunia” przybył w ubiegłym miesiącu do Montevideo ks. Wincenty Stolz ze zgromadzenia O. O. Pallotynów w charakterze duszpasterza kolonii polskiej w Urugwaju.

W Meksyku na zorganizowanie przez socjalistów i komunistów zgromadzeniu, deputowany Altamirano oświadczył, iż partię lewicową załadują w izbie od prezydenta, aby zerwał stosunki z Włochami i odwołał delegata z Genewy.

W Bombaju policja zabroniła odbycia demonstracji robotników indyjskich przed konsulem włoskim. Pomimo to odbył się wiec, na którym uchwalono rezolucje antywłoskie.

legło rozbiciu. Przerwa w ruchu potrwa kilka godzin.

Specjalny pociąg ratunkowy wystąpił dyrekcje warszawska i poznańska. Ku-

rjer do Warszawy o godz. 15,20 pojedzie przez Toruń. Następnie ruch osobowy odbywać się będzie z przesiadaniem na miejscu wypadku.

Sowiety patronują francuskiej lewicy

Paryż. (Tel. wł.) Na terenie Genewy uwidoczniła współpracę delegacji sowieckiej z francuskim Frontem Ludowym, który obejmuje ugrupowania lewicowe od radykalnych socjalistów do komunistów włącznie.

Do Genewy przybyła delegacja francuskiego Frontu Ludowego, która chciała się dostać do pałacu Ligi Narodów. Ponieważ do gmachu wpuszczają za specjalnymi legitymacjami, delegaci nie mogli uzyskać wstę-

pu. Początkowo chciano im dać legitymacje prasowe, lecz żaden z delegatów z dziennikarstwem nie miał nic do czynienia. Mimo to zauważono ich w kuluarach pałacu.

Wejściem ich zainteresował się min. Eden, który przeprowadził małe śledztwo. W wyniku dochodzeń stwierdzono, że delegaci ci mają legitymacje funkcjonariuszy Ligi Narodów i otrzymali je od Rosenberga, przedstawiciela Sowietów w sekretariacie Ligi.

Zapora wodna w Porąbce

Porąbka. (PAT.) Min. komunikacji zorganizowało wycieczkę dla przedstawicieli prasy, celem zapoznania ich ze stanem robót przy budowie zapory i zbiornika w Porąbce (koło Żywca).

Zapora ta i zbiornik służącej mają do zabezpieczenia Soly i Wisły aż po Kraków przed powodzią. Ma ona również na celu regulowanie poziomu wody, by umożliwić żeglugę nawet w czasie posuchy, oraz przyczynić się do elektryfikacji okolicy.

Zapora betonowa posiada 320 mtr. długości i 25 mtr. wysokości ponad poziom Soly. Zamykając dolinę, wytwarza zbiornik wody o pojemności 32 milionów metrów sześciennych, a

5 km kwadr. powierzchni.

Zaopatrzona jest w szereg urządzeń technicznych, m. in. w sztolnie (tunele) obiegowe z podwójnymi zastawami, poruszane prądem elektrycznym, jak również przelewy dla wielkich wód, przyczem zastosowano t. zw. „szykany betonowe” dla niszczenia energii wodnej. Zapora posiada dalej trzy wielkie otwory dla turbin.

Prowadzi się cały szereg robót dodatkowych, jak konstrukcje małych zapór na potokach górskich, budowę 14 km dróg itp. Zatrudnionych jest ogółem 2.500 robotników, pracujących na trzy zmiany przez całą dobę. Prace zakończone być mają w jesieni 1936 r.

Ameryka w obronie swych obywateli

Waszyngton. (PAT.) Sekretarz stanu Hull oznajmił przedstawicielom prasy, że 5 października podjął w Rzymie kroki, aby uniemożliwić bombardowanie poselstwa oraz domów, należących do obywateli amerykańskich w Adis Abeba. Dach siedziby poselstwa

jak również dachy miejscowych szpitali, szkół i innych budynków, należących do obywateli amerykańskich, mają być pokryte gwiazdżystymi sztandarami, lub też pomalowane barwami narodowymi.

Wyrok w procesie o nadużycia w Gnieźnie

Gniezno. (Tel. wł.) Dziś w południe o godz. 13.40 sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie Alfonsa Steltera i Florjana Kasperskiego, oskarżonych nadużycia w Banku Kredytowym w Gnieźnie.

Stelter uznany został winnym kra-

dzieży pieniędzy, fałszerstwa ksiąg i t. d. i skazany na łącznie 3 lata więzienia. Kasperski skazany został na 2 lata więzienia.

Obu oskarżonym zaliczono areszt śledczy i ich obu skazano poza tem na utratę praw obywatelskich przez lat 5.

Wspaniała manifestacja narodowa w Kępnie

W Kępnie odbyła się uroczystość poświęcenia proporca Stronnictwa Narodowego miejscowego koła. Uroczystość ta wypadła imponująco. Miasto udekorowano flagami o barwach narodowych. Od wczesnego rana zjeżdżali do Kępna przedstawiciele kół z okolicznych wsi a nawet z dalszych stron. Wspaniałe uroczystości rozpoczęły się o godz. 8,30 zbiórka członków S. N. w Strzelnicy. Po raporcie ruszono przy dźwiękach orkiestry straży pożarnej z Wieruszewa do kościoła. Dziarsko kroczącym, karłym zastępem, dochodzącym do tysięcy, towarzyszyły tłumy publiczności, bardzo serdecznie przyjmując uczestników pochodu.

Przed uroczystym nabożeństwem poświęcenia proporca dokonał ks. dziekan Nowacki w obecności chrześniach, oraz władz Stronnictwa Narodowego. Mszę św. odprawił ks. Cieciora. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył ulicami miasta wśród niesłychanego entuzjazmu publiczności, obrzucającej karne szeregi narodowe naręczami kwiatów.

Przed lokalem Stronnictwa Narodowego zarząd powiatowy oraz delegaci z Poznania przyjęli defiladę wśród nie milknących okrzyków na cześć obozu narodowego. Po defiladzie pochód skierował się do Strzelnicy, gdzie odbyło się uroczyste zebranie przy udziałzie

le około 1000 osób.

Zebrań zgalił prezes powiat. p. Berski, witając przybyłych: delegata zarządu okręgowego p. Łanieckiego, delegata zarządu grodzkiego z Poznania p. Henryka Krajewskiego, oraz delegację z Katowic, Środy, Śmigła, Ostrowa i Czempinia. Po odśpiewaniu pieśni bojowej ślicznie deklamowała p. Staszakówna. Następnie wygłosił żywo oklaskiwany referat p. Łaniecki, poczem nastąpiła uroczysta dekoracja 212 członków. Z kolei delegat zarządu grodzkiego p. Henryk Krajewski oraz kierownicy poszczególnych kół składali życzenia dalszej owocnej pracy. Ponadto odczytano życzenia przywódcy narodowej Łodzi p. adw. Kowalskiego Kazimierza, co wywołało żywiołową manifestację.

Kończąc zebranie, prezes p. Berski złożył serdeczne podziękowanie ofiarodawczyni proporca p. Weigelowej oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Hymnem Młodych, okrzykami na cześć wódza ruchu narodowego Romana Dmowskiego, na cześć armii narodowej zakończono zebranie, które pozostanie długo w pamięci mieszkańców Kępna i okolicy, świadcząc zarazem wymownie o żywiołowym rozroście Stronnictwa Narodowego.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.27 — 5.28 zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.42 — 5.43 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 9. 10. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 67½, za 4% premj. dol. 51,—; pozatem obracano 4% poz. inwestycyjną po 106,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 38,50 natomiast ofiarowano 4½% listy zast. złote w złocie po 41,—; pozatem płacono za 4½% złotych listy zast. 38,—, zaś 4% listy zast. konwert. ofiarowano po 36,—.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 89,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 67,25 P.
4% poz. premj. dolar, seria III 51,— P.
4% premj. poz. inwest. 106,— +
4½% dol. listy zastawne serii K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 38,50 P.
4½% listy zast. złote w złocie (przeistopowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 41,— O.
4½% złotych listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 38,— P.
4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 36,— O.

Akcje bankowe i przemysłowe Bank Polski 89,— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 9. 10. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy paryetel Poznań, ładunki wagonowo. dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:
1) żyto 715 g/l.,
2) pszenica 756 g/l.,
3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne:

Zyto 30 tonn par. Poznań 13,90
Zyto 1½ tonn par. Poznań 14,00
Zyto 30 tonn par. Poznań 14,25

Ceny orientacyjne:

Zyto (Uposob. spokojne) 13,50—13,75
Pszenna (Uposob. spokojne) 17,75—18,00
Jęczmień browarowy 15,25—16,25
Uposobienie spokojne.
Jęczmień 700—725 g/l. 14,25—14,75
Jęczmień 670—680 g/l. 13,75—14,00

Uposobienie słabsze.
Owies (Uposob. spokojne) 14,75—15,25

Mąka
żytnia wyciąg 0-30% wł. w. 21,75—22,50
żytnia gat. I 0-45% wł. w. 21,00—21,75
żytnia gat. I 0-55% wł. w. 20,00—21,00
żytnia gat. II 45-55% wł. w. 16,75—17,75

Uposobienie spokojne.
pszenna gat. IA 0-20% wł. w. 31,25—33,00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w. 30,50—31,00
pszenna gat. IC 0-55% wł. w. 29,50—30,00
pszenna gat. ID 0-60% wł. w. 28,50—29,00
pszenna gat. IE 0-65% wł. w. 27,50—28,00
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 27,00—27,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 26,50—27,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 24,25—24,75
pszen. gat. III 55-65% wł. w. 22,25—22,75
pszen. gat. IIG 60-65% wł. w. 20,75—21,25

Uposobienie spokojne.

Otręby żytnie stand. 9,50—10,00
Otręby pszen. grube stand. 10,00—10,50
Otręby pszenne średnie st. 9,50—10,00
Otręby jęczmienne 9,75—11,00

Rzepak zimowy 41,00—42,00
Rzepak zimowy 38,00—39,00
Siemię lniane 37,00—39,00

Gorzycza 35,00—37,00
Groch Viktorja 28,00—32,00
Groch Folgera 21,00—23,00
Mak niebieski 52,00—54,00
Koniczyna biała 75,00—95,00
Ziemiak jadalny 3,25—4,00
Ziemiak fabr. za kilo % 21

Makuch tnia w taflach 18,25—18,50
Makuch rzepakowy w tafl. 13,50—13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43% 19,00—19,50
Srut Soja 19,50—20,50
Srut Soja 1,50—1,70

Słoma pszenka luzem 2,10—2,30
„ pszenka prasowana 1,75—2,00
„ żytnia luzem 2,25—2,50
„ żytnia prasowana 2,50—2,75
„ owsiana luzem 3,00—3,25
„ owsiana prasowana 1,00—1,50
„ jęczmienna luzem 1,90—2,10
„ jęczmienna prasow. 6,50—7,00

Siano zwykłe luzem 7,00—7,50
„ zwykłe prasowane 7,50—8,00
„ nadnoteckie luzem 8,00—8,50
„ nadnoteckie pras 8,00—8,50

Ogólne usposobienie spokojne.
Ogólny obrót 5689 tonn, w tem żyta 1557 tonn, pszenicy 676 tonn, jęczmienia 901 tonn, owsa 127 tonn.

Uwaga! Owies jednolity o wyższej wadze gatunkowej ponad notowanie.

Z Nar. Organizacji Kobiet

Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 20 w sali Księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22.

Na porządku obrad:

referat p. adw. Kwasięborskiego na temat

„Kobieta a polityka”

oraz sprawy zmiany w zarządzie. Uprasza się o liczne przybycie — wstęp za legitymacjami. Zarząd.

Sejm informacyjny

Kiedy z początkiem czerwca klub B. B. W. R. wnosił do Sejmu projekt nowej ordynacji wyborczej, przewodniczący tego klubu a zarazem szef rządu p. Ślawek wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz swoim poglądom na rolę posła i Sejmu. Poseł zatem miał być łącznikiem między rządem a społeczeństwem, miał informować rząd o nastrojach i potrzebach społeczeństwa. Aby to zadanie jak najlepiej wykonać, poseł musi być uniezależniony od partii i do tego właśnie celu służy nowa ordynacja ze słynnym „uchem igielnym“ i głosowaniem na nazwiska wyznaczonych z góry kandydatów.

Po wyborach ta dość wąsko przez p. Ślawka zakreślona rola Sejmu uległa rozszerzeniu. Stało się to przedewszystkiem w orędziu Prezydenta, otwierającym pierwszą sesję, w którym — zgodnie z konstytucją — przypomniano, że Sejm i Senat mają uchylać ustawy i sprawować kontrolę nad działalnością rządu. Kontrola nad rządem to trochę więcej, aniżeli informowanie go o tem, co słycać w „terenach“, a raczej — według najnowszej mody — w „regionach“.

Duszą, motorem parlamentu jest jego regulamin. To też w okresie rozwoju parlamentaryzmu staczano w różnych państwach homeryckie boje o przepisy regulaminu. U nas obecnie uchwalono regulamin bez słowa dyskusji w plenum. A ponieważ te regulaminy były na długo naprzód starannie przygotowywane przez twórców nowej ordynacji, zatem są one odbiciem ich poglądów na rolę i znaczenie nowych izb parlamentarnych.

Zniesienie klubów „partyjnych“ musiało wywołać duże zmiany w porównaniu z dotychczasowym biegiem prac parlamentu. Za poprzednich sejmów zgłoszenie wniosku lub interpelacji wymagało pewnej ilości podpisów posłów, względnie senatorów. Chodziło w tym przepisie o to, aby przez rozszerzenie odpowiedzialności utrudnić inicjatywę poselską w sprawach błahych lub zgoła niepoważnych. Oczywiście podpisowali zazwyczaj członkowie jednego klubu. Warto tu przypomnieć, że w r. 1930 klub B. B. W. R., chcąc skrepować działalność klubów opozycyjnych, podwoił wymaganą ilość podpisów pod wnioskami i interpelacjami.

Obecnie klubów nie ma, a więc zbieranie podpisów byłoby bardzo utrudnione. Zresztą, mogłoby ono spowodować tworzenie się jakichś niepożądanych porozumień politycznych. I dlatego obecnie każdy poseł, sam we własnym imieniu, może składać wnioski i interpelacje.

To ułatwienie, a więc i rozszerzenie inicjatywy poselskiej podkreśla się w obozie „sanacyjnym“ jako dowód większej niezależności obecnego posła, jako wprowadzenie do ustroju indywidualizmu w miejsce „partyjnictwa“. Zobaczymy zaraz, jak daleko ten indywidualizm sięga.

Wiadomo, że zgłoszenie wniosku to dopiero część zadania i to wcale nie najważniejsza. Aby z tego wniosku wyszło coś dobrego dla kraju lub obywateli, trzeba, żeby on był uchwalony. A to rzecz znacznie już trudniejsza. Pod tym względem posłowie obecni są bardzo skrepowani w porównaniu z poprzednimi. Bo posłuchajmy, co mówi art. 64 regulaminu sejmowego, traktujący o uchwalaniu ustaw przez plenum:

„1) Poprawki do projektu ustawy może w toku rozprawy zgłosić:
a) rząd,
b) każdy poseł po porozumieniu ze sprawozdawcą.

2) Jeżeli porozumienie między posłem a sprawozdawcą nie nastąpi, poseł może zgłosić wniosek o odesłanie projektu ustawy z powrotem do komi-

sji, albo odwołać się do marszałka Sejmu, który rozstrzyga ostatecznie, czy poprawka może być poddana pod głosowanie bez odsyłania projektu do komisji.“

Trzeba przyznać autorom regulaminu, że bardzo przeczornie ochronili w ten sposób rządowe projekty ustaw przed niespodziankami, wynikającymi z owego tak wychwalanego indywidualizmu. Ale przepis powyższy jest równocześnie votum nieufności, wyrażonym nowemu Sejmowi przez jego twórców. Bo chyba dość jasno wynika z tego przepisu, że zmiana projektu ustawy na plenum jest wogóle niemożliwa.

Znacznie większa swoboda panuje w komisjach. Ale tu znowu trzeba zaznaczyć, że obecnie komisje nie są złożone z delegatów klubów, ani nawet wybierane proporcjonalnie. Wybiera je Sejm większością głosów, przyczem

(art. 19, p. 2): „Marszałek może zaproponować skład komisji; Izba może w tym wypadku skład ten uzupełnić“.

Jeśli porównamy dwa zacytowane wyżej wyjątki z nowego regulaminu, to zgodzimy się chyba na to, że w uchwaleniu ustawy największy udział przypada nie pełnemu Sejmowi i nie komisji, ale... marszałkowi Sejmu. Ma on wszelkie środki po temu, aby projekt rządowy przeprowadzić w nienaruszonym stanie, a niepożądanego projektu poselskiego wogóle nie wypuścić na świat Boży.

Nowy Sejm ma bardzo dużo inicjatywy o ile chodzi o zgłaszanie wniosków i interpelacji, z których rząd może poznać nastroje i bolączki społeczeństwa. Ale faktyczna moc tego Sejmu w stanowieniu praw będzie ograniczona do zakresu, oznaczonego przez rząd za pośrednictwem marszałka.

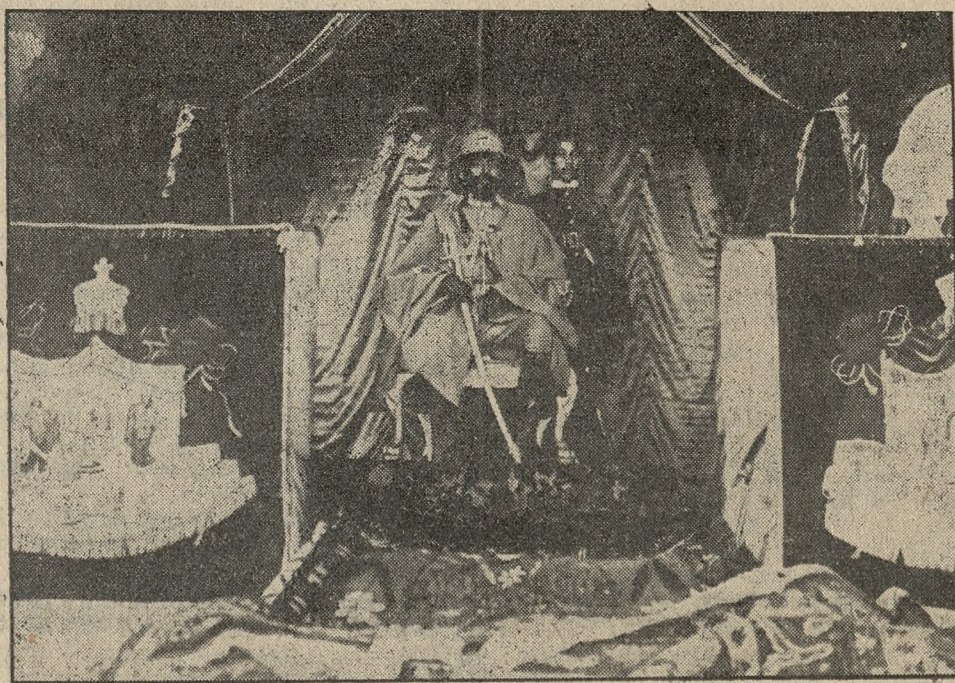
Będzie to zatem Sejm informacyjny, jakim chciał go mieć w czerwcu p. premier Ślawek. M. K.

NA WOJNĘ

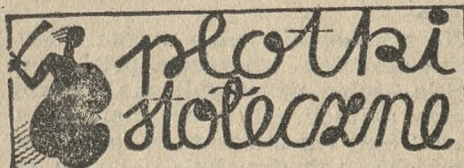


Codzienny obrazek z Addis - Abeby: syn, niosąc karabin, odprowadza ojca, idącego na front, aby walczyć w obronie zagrożonej ojczyzny.

MONARCHA CZARNEGO CESARSTWA



Cesarz Abisynji Haile Selassie wraz z swym umiłowanym synem podczas uroczystości „Maszkale“, która odbyła się w Addis - Abeba przed katedrą św. Jerzego na zakończenie pory deszczowej.



8 października.

Babie lato. Ciągną się leniwie smugi pajęczyn i srebrzą się w słońcu, spowijając się dokoła przypadkowych sympatyj. Tym publiczności waleśa się po parkach parkami, zachylając się ostatkiem kapryśnego lata i chimerycznego słońca. Lekarze chwalą sobie sezon, bo figlarna aura płata nieustanne figle i sieje soczyście grypy i zakatarzenia.

Jest tak w atmosferze, jak w przesileniu gabinetowym: co chwila jakaś zmiana i na nic się nikt nie może zdecydować. Jedno jest pewne: idziemy ku jesieni i idziemy ku czemuś nowemu w życiu państwowym. Ale jakie są elementy, mogące stanowić o przyszłości — na to nikt nie potrafi odpowiedzieć...

Sesja zamknięta. Marszałkowie zdali sprawę Prezydentowi z ukonstytuowania się ciała ustawodawczego i — koniec. Czekamy do połowy czy końca listopada. Aż rząd przedstawi preliminarz budżetowy, który ma się obracać w ramach budżetu zeszłorocznego.

Urzednicy z niepokojem wyczekują obniżki płac. Że to nastąpi, nikt nie wątpi. Chodzi tylko, w jakiej formie i w jakiej wysokości. Ponieważ dekret o regulacji poborów pracowników państwowych zwalniał ich od opłat podatku dochodowego, przeto najwięcej szans posiada projekt zmiany tego postanowienia i obciążenia urzędników opodatkowaniem od pensji jako od dochodu.

Czy to uczyni rząd sam w drodze dorożki rozporządzenia czy Sejm? Raczej nie rząd, lecz Sejm. Ponieważ pełnomocnictwa wygasły, przeto musi

być w drodze ustawy zmieniona zasada opodatkowania pracowników państwowych. Rządowi jest poręczniej obciążyć odpowiedzialnością za tę czynność — Sejm.

Sejm zaś wszystko uchwali, co mu do uchwalenia będzie przydzielone. Jakkolwiek wszyscy mówią o konieczności jego samodzielności, to równocześnie wszyscy o tem powątpiewają. I wszyscy traktują go jako — eksperyment.

Mieliśmy tedy Sejm ustawodawczy, trzy Sejmy zwyczajne czyli ordynaryjne, no i teraz ten piąty — eksperymentalny, albo tymczasowy.

Ordynację wyborczą sami jej twórcy traktują jako eksperyment, regulamin wyraźnie nazwano tymczasowym, a zatem i Sejm...

Zaczynają się dyskusje merytoryczne. O planie gospodarki, o katastrofie szkolnictwa. Na łamach prasy nawet prorządowej pojawiają się wystąpienia bardzo krytyczne, odbywają się zjazdy fachowców, przepełnione uwagami rzeczowymi a bardzo krytycznymi na temat gospodarki, z ust zarówno urzędników, jak i przedstawicieli obozu rządzącego padają głosy, które dotąd czytaliśmy tylko na łamach prasy opozycyjnej, a które były traktowane niemal jako wystąpienia... antypaństwowe.

Coś się dzieje. Coraz trudniej o jakąś decyzję, coraz dłużej trwają różne narady, dyskusje, rozważania i — usuwanie decyzji na jutro. Zabrakło woli, która była motorem dynamicznym i która ciężar odpowiedzialności brała na swoje barki. To eksperymentowanie widzi się na każdym kroku i równocześnie odczuwa się, jak wzmagają się nawet wśród zainteresowanych pragnienie wyjaśnienia z marazmu. Tylko drogę wyjścia nie widać...

Min. Beck pojechał do Genewy. Nieobecność jego wyzyskano do twierdzenia, że na czas jego pobytu nad Lemaniem jest niemożliwe rozwiązanie prze-

Z życia

Każda niemal deklaracja ministrów, odpowiedzialnych za politykę gospodarczą państwa, odżegnuje się od etatyzmu. Wiemy, jak daleką jest droga od tych oświadczeń oficjalnych do praktyki życiowej.

Mamy przed sobą nowy przykład tej rozbieżności w postaci okólnika wojewody poznańskiego z dn. 27 września w sprawie wywiadowni handlowych.

Otóż okólnik ten w pierwszej części poddaje krytyce prywatne biura informacji handlowych, „prowadzone często przez osoby nieodpowiednie, bądź niepożądane“, które „narażają przedsiębiorstwa na straty materialne“.

Przecieramy oczy... Wszak wywiadownie handlowe nie są przedsiębiorstwami, które każdy, kto ma ochotę, może założyć. Podlegają one koncesji władz administracyjnych. Bez ich zgody żadna wywiadownia handlowa nie może istnieć. Jakżeż więc „osoby nieodpowiednie bądź niepożądane“ mogą być tolerowane na czele tych instytucji przez władze państwowe?

I jakżeż można tak ryczałtowo oskarżać prywatne biura informacji handlowych w Wielkopolsce, gdzie istnieje kilka instytucji zasłużonych, cieszących się od lat kilkudziesięciu lub kilkunastu powszechnym zaufaniem kół gospodarczych?

Krytyka tych placówek prywatnych jest w okólniku tylko wstępem do zachwalania i polecenia Polskiej Agencji Informacji Handlowej (PAIH) Sp. z o. o. w Warszawie, powołanej w swoim czasie do życia przez władze państwowe, jak czytamy w okólniku.

Na czele oddziału poznańskiego tej instytucji stał, jak w swoim czasie donosiliśmy, urzędnik urzędu wojewódzkiego w Poznaniu, który w godzinach urzędowych i w swym biurze w województwie przyjmował interesantów PAIH-u. Naprawdę czekaliśmy na zaprzeczenie tej wiadomości.

Uważamy, że okólnik wojewody poznańskiego jest w jaskrawej sprzeczności z wspomnianymi na wstępie deklaracjami ministerjalnymi.

Rozesłany do licznych firm handlowych, szkodzi on prywatnym wywiadowniom, spełniającym uczciwie swe obowiązki wobec państwa. Wszak placą one podatki, a nie przeciwdziałają interesom państwa.

silenia. Zostało odroczone na czas nieokreślony.

Wszystko to daje dostateczny obraz trudności w rozstrzygnięciu kwestyj zasadniczych.

WARSZAWIANIN.

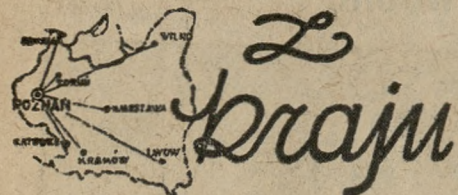
STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO JEŻYCE

Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 10 b. m. o godz. 20 w lokalu przy ul. Szamarzewskiego 18. Na porządku obrad m. in. aktualny referat.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

Zarząd



KS. PRYMAS W LISKOWIE

W dniach ostatnich bawił J. E. ks. kardynał Prymas dr. August Hlond w Liskowie, gdzie zwiedził bardzo szczegółowo instytucje liskowskie i wyraził swe uznanie dla znakomitego twórcy wzorowej wsi polskiej, ks. prał. Wacława Bliźnińskiego.

NOWE PROCESY KSIĘŻY W ŁOMŻY

Znane są niedawne wypadki w Łomży, jak samowolne dzwonienie przez dziesięć godzin z rządu oraz organizowanie kampanji przeciwko ks. biskupowi Łukomskiemu. W związku z echem, jakie te wypadki wywołały w społeczeństwie, znajduje się proces wytoczony ks. infułatowi Szczepanowiczowi i ks. kanonikowi Roszkowskiemu. Rozprawa wyznaczona została na czwartek 17 bm. Budzi ona zrozumiałe zainteresowanie.

OCHRONKA - PRZEDSZKOLE PRZY KOŚCIELE W ŁODZI

Dzięki niestrudżonym staraniom ks. prał. D. Kaczyńskiego, proboszcza parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi, w dn. 29 września br. odbyło się otwarcie i poświęcenie ochronki - przedszkola parafialnego. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup dr. Tomczak w asystencji członków Kapituły Łódzkiej oraz licznego duchowieństwa. Ochronka zbudowana została według nowoczesnych potrzeb budownictwa szkolnego. Korzysta z niej 100 najbardziej potrzebujących dzieci z parafii, które otrzymują na miejscu śniadania i obiady. Ochronkę prowadzi Siostry Służebniczki Marji. (KAP)

OBLAWA NA BANDYTÓW

Po tragicznym zgonie śp. posterunkowego Władysława Krzyżanowskiego z Częstochowy, który padł od kuli ściganych przez niego bandytów, władze niezwłocznie urządziły wielką obławę, do której zmobilizowano pięć powiatów: częstochowski, zawierciański, lubliniecki, włoszczowski i radomszczański. Nazwiska poszukiwanych bandytów wnet zostały ustalone, a następnie odnaleziono ich kryjówkę na Stradomiu. Osaczeni bandyci poczęli się ostrzeliwać, a herzt ich Kazimierz Stanik, kryminalista zbiegły niedawno z więzienia we Wrześni, mimo otrzymanego postrzału w nogę zdołał zbiec i ukryć się w ogrodzie szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sabinowie. Bandyta ukryty na drzewie raził policję ogniem rewolwerowym, ranny jednak trzema strzałami, spadł z drzewa i został schwytany. Równocześnie schwytano jego współnika Józefa Popedę oraz pozostałych członków bandy.

OSZUKAŃCZA AFERA Z RECEPTAMI

W Krakowie niebawem rozegra się przed sądem epilog oszukańczej afery, która dotyczyła kolejowego wydziału sanitarnego. Urzędnik tegoż wydziału M. Freund dopuszczał się oszustw jako taksator kolejowy, których miesięcznie sprawdzał około 20.000. W porozumieniu z kilkoma innymi osobami oraz z zarządcą jednej z aptek Freund w ten sposób dopuszczał się nadużyć, że wystawiał fałszywe recepty, które potem sam akceptował i przedstawiał do zapłaty. Sprawa ta budzi duże zainteresowanie.

LICZBA MIESZKAŃCÓW STANISŁAWOWA

Według ostatniego spisu ludności, Liczba mieszkańców Stanisławowa bez skoszarowanego wojska wynosi 59.960 osób, w tym rzymsko - katolików 22.312 (37 proc.), Żydów 24.823 (41,4 proc.), gr.-kat. 11.134 (18,6 proc.) i ewangelików 1.487 (2,5 proc.).

SPEŁNIONY WYROK ŚMIERCI

W swoim czasie skazany był wyrokiem sądu okręgowego w Tarnopolu na karę śmierci przez powieszenie Onufry Zdaniewicz za zabójstwo Michała Sztyka i usiłowanie zabicia dwóch członków policji. Wyrok sądu okręgowego w Tarnopolu był zatwierdzony przez Sąd Najwyższy w trybie postępowania kasacyjnego. Ponieważ Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, Zdaniewicza stracono dnia 7 bm. na dziedzińcu sądu okręgowego w Tarnopolu.

SKRYTOBÓJCZY ZAMACH NA POPA PRAWOSŁAWNEGO

W ubiegłą niedzielę wieczorem nieznaną sprawcą skrytobójczo zamordował duchownego prawosławnego Arseniusza Taturę we wsi Sadki pod Równem. Sprawca przez okno oddał dwa strzały śmiertelne z rewolweru, poczem zdołał uciec przed pościgiem.

LIKWIDACJA WARSZTATÓW PRACY W WILNIE

Objawy kryzysu w mieście jak donoszą, są coraz bardziej widoczne. W trzecim kwartale r. b. wydział przemysłowy zarządu m. Wilna zanotował zwiększoną ilość zlikwidowanych warsztatów pracy. Mianowicie uległo likwidacji 9 przedsiębiorstw rzemieślniczych, 7 większych handlowych i 17 sklepów.

Walka ze szkołą polską w Niemczech

Groźba, podstępem i represja

Od paru miesięcy ataki niemieckie skupiły się na szkole polskiej w Gilawach, wiosce warmińskiej, zamieszkałej przez ludność polską. Pomijając nauczycieli niemieckich i żandarmów, niema tam rodowitych Niemców, a mieszka jedynie pewna ilość renegatów, wysługujących się gnębielom własnych braci.

Od paru miesięcy obrabiano wszelkimi możliwymi środkami rodziców, posyłających dzieci do szkoły polskiej. Nacisk był skuteczny tylko częściowo. Szkoła utrzymała się. Postanowiono więc przelamać jednego z poważniejszych gospodarzy. W razie powodzenia obiecywali sobie Niemcy całkowitą likwidację tej polskiej placówki.

Gospodarz jest na tyle zasobny, że może być niezależnym. Ale właśnie miał termin spłaty większej pożyczki hipotecznej. Na tem oparli Niemcy swój plan. Historia ich zabiegów jest tak charakterystyczna dla stosunków na Warmji, że warto przytoczyć ją w całości.

Zaczęło się od tego, że renegaci nachodzili gospodarza, zarzucając mu „niełojalność“ wobec państwa niemieckiego i strasząc przykremli następstwami w razie dalszego posyłania dzieci do szkoły polskiej. Dawano mu dobre rady, aby dzieci wycofał jak najprędzej, „póki jeszcze czas“. W miarę zbliżania się terminu płatności długu nalegania był coraz częstsze. Wreszcie pewnego dnia w karczmie przysiadł się do niego karczmarz i nauczyciel szkoły niemieckiej Hahn. Przy niewinnej rozmówce zaglądano często do kieliszka, karczmarz fundował, a po kilku godzinach, gdy już naszemu gospodarzowi dobrze się kurczyło w głowie, przystąpiono do rzeczy. Obiecano mu duży kredyt na niski procent i dogodne terminy. Dołożono bezpłatnie książki dla dzieci nawet na wypadek zamknięcia szkoły polskiej. Wreszcie po północy już od spojonego wydobyto podpis na oświadczeniu, wycofującym dzieci ze szkoły polskiej.

Ale dzieci poszły rano jak zwykle do polskiego nauczyciela. Gospodarz wytrzeźwiał i ani myślał dotrzymać wyłudzonego zobowiązania. Przeciwnie, natychmiast wysłał pismo do nauczyciela niemieckiego, zawiadamiając, że dzieci pozostaną w szkole polskiej i groząc opublikowaniem demoralizujących metod nauczyciela Hahna.

Ten jednak nie dał za wygraną. Zjawił się popołudniu w towarzystwie swego kolegi Arndta w chacie u gospodarza i namawiał go do dobicia targu. Obaj doradzili mu jechać natychmiast do landrata w Olsztynie, który miał załatwić sprawę kredytów. Obiecywali, że najstarszy syn będzie mógł dowoli opuszczać lekcje, o ile będzie potrzebny w gospodarstwie. Prawda, jak bardzo

dbają o oświatę ludu polskiego panowie nauczyciele niemieccy w Prusach Wschodnich?

Odeszli z kwitkiem. Ale następnego dnia popołudniu zjawił się w chacie Hahn i Arndt w towarzystwie dwóch panów z landratury olsztyńskiej i ich szoferem. Znów wyciągnęto cały rejestr od prośb i łagodnych przedstawień do groźb. Twierdzili, iż szkoła polska w Gilawach zostanie zlikwidowana najdalej za cztery tygodnie, a wtedy gospodarz dopiero będzie się miał zypszna. Ale wtedy zapóźno już będzie na żale, lepiej teraz wycofać dzieci. W braku innych argumentów grozili, że soltys zabroni dzieciom przechodzić koło swego domu i będą musiały chodzić do szkoły drogą okrężną, znacznie dłuższą. O ile dzieci pójdą do szkoły niemieckiej, nikt im drogi bronąć nie będzie. Na widok nadjeżdżającego nauczyciela polskiego opuścili pospiesznie chatę.

Jednak dnia następnego o godz. 6 rano przybyli znowu obaj nauczyciele, karczmarz Stolla i soltys Otta. Na ich widok przerażone dzieci uciekły do szkoły polskiej. Rodzicom zaś niecni handlarze sprezentowali raz jeszcze cały swój program, tym razem w części pokus bardziej sprecyzowany. Ofiarowali pożyczkę bezprocentową w wysokości 7 000 mkn. na 5 lat, płatną jednak natychmiast, gdyby dzieci przeszły znów do szkoły polskiej. Groźno zorganizowaniem bojkotu gospodarzowego rodziców, wiernych szkole oczyszczej. W szczególności odgrażał się soltys Otta, iż zamorzy głodem biednego stolarza, ojca dwojga dzieci, sąsiada naszego gospodarza. Na uwagę, że przecież rząd pozwala na polskie szkolnictwo, wykrzyknął soltys, uderzając się pięścią w piersi: „Ale my nie pozwalamy!“

Mimo to otrzymał odpowiedź, iż polskie dzieci będą nadal chodziły do polskiej szkoły.

Zawód Niemców był wielki. Przecie zwołali już do Gilaw na 7 września wielkie święto szkolne i „zjazd kulturalny“, aby przypieczętować los polskiej szkoły. Złosił swą wyładowali na budynku szkolnym. W nocy przed tą placówką polskości i powybijali kamieniami szyby. Śpiewali przytem mnóstwo pieśni i wnosili groźne okrzyki.

Na zakończenie jedna uwaga. Gdyby jakakolwiek instytucja polska pozwoliła sobie na przybliżone choćby metody agitacji, jak nauczyciele Hahn i Arndt oraz ich towarzysze, cała prasa niemiecka pełnaby była alarmu na temat kupowania dusz i „niedozwolonych“ metod polskich, a sprawą zająłby się prokurator.

Tak to dzieje się szkołom polskim po drugiej stronie kordonu.

Zawsze ci sami

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Nowy Jork, 29 września.

Ważnym niewątpliwie wypadkiem w życiu Polonji amerykańskiej było zawieszenie wydawnictwa „Kurjera Narodowego“. Dziennik ten, pomimo wielu przeciwności losu oraz usterek administracyjnych, przetrwał bez mała ćwierć wieku, będąc w nadatlantycznej polaci kraju wykładnikiem dążeń narodowych i katolickich, właściwych naszemu społeczeństwu wychodźczemu.

Wczesnym latem wybuchł w wydawnictwie strajk pracowników drukarskich. W chwili, kiedy ilość abonentów i ogłoszeń wzrastała, skrajnie lewicowa unia robotnicza uniemożliwiła wydawanie pisma.

Na czele delegacji demonstrantów zjawił się niejaki Salomonick; bredził o uprzedzeniu dziennika przeciwko „jego“ rasie, tak, jakby to miało co wspólnego z dolą polskich robotników. Po dwóch tygodniach żądnym strajku, pracę podjęto, lecz robotnicy pozostali pod komendą towarzysza Salomonicka.

Niebawem powstał konflikt akcjonariuszy, który zadał śmiertelny cios pismu. Kilkadziesiąt osób pozostało na bruku.

Na czele „Kurjera Narodowego“ stał sędziwy, wielce zasłużony działacz na-

rodowy Emil S. Brykczyński, zainteresowany jednak finansowo w piekarni „Stuhmer“, mającej liczną klientelę żydowską. Kierownikami piekarni są dwaj synowie Emila Brykczyńskiego, bardzo zamerykanizowani młodzi ludzie, dumni ze swego pokostu anglosaskiego, a zarazem żarliwi ponoc masoni. Ci młodzi „polono-jankesi“ żyli w ciągłej obawie przed urojonym gniewem opinii żydowskiej, na jaki wystawiał ich we własnym mniemaniu antysemitki „Kurjer Narodowy“. Nastawienie obu gentlemenów było więc do ojcowskiego dziennika polskiego wybitnie negatywne.

W rezultacie „Kurjer Narodowy“ został zamknięty. Dzieło zacnego wiarusa wielkopolskiego Brykczyńskiego ojca zniszczone. Sprawa ma się oprzeć o sąd.

Tu jednak wypada rzucić dodatkowy snop światła na zagmatwany problem. Piszący te słowa odwiedził niedawno temu pewnego wysokiego eksdygnitarza NRA (Administracji Odrodzenia Narodowego), oczywistego Żyda, i usłyszał dosłownie taką opinię o powodach upadku omawianego pisma polskiego: „Dziennik ten był organem antysemitki“.

MORFJUM TRUJE ORGANIZM — alkalja niszcza włosy. — Dlatego używają ostrożni ludzie do mycia i pielęgnacji włosów kremu SORELA, który jest wolny od alkalji i innych szkodliwych środków, myje włos i działa odżywczo — Wobec tego jeszcze dziś kupić należy tubę SORELA.

ng 16 361

Zwinięcie placówki narodowej nie spotkało się z żalem w konsulacie generalnym R. P. Kompetentna osoba wyraziła tam przekonanie, iż „bogo-ojczyźniana prasa“ wyginie bardzo szybko. Tłumaczy się to tem, że nasza placówka konsularna jest przytulkiem różnego rodzaju semickich i filo-semickich „Schoengeistów“, otaczających czułą opieką Szyków, Glicensztejnów itp., oraz, że doradcą prawnym polskiego przedstawicielstwa jest mecenas Jakób Jolles, brat — mimo odmiennej ortografji — redaktora P. P. Yollesa, kierownika „sanacyjnego“ lejborganu „Nowy Świat“. W cieniu sztandaru Rzeczypospolitej pokutują jeszcze niedobitki błogosławionej, lecz nieświetnej pamięci, żydowsko-polskiego komitetu dobrej woli“.

Do powyższej opowieści dodajmy jeszcze okoliczność, iż p. Węgrzynek, stojący de nomine na czele dziennika „Nowy Świat“, równocześnie jest alfa i omęga firmy „Ampol“, cieplarnianej rośliny, wychuchanej przez konsulaty i ambasady, jakoby przy pomocy życiodajnych soków, zaczerpniętych aż za „Starego Kraju“.

Konkluzje z powyższych wywodów wyciągną sami Czytelnicy. Może chodzi o zbieg okoliczności, ale upadek oskarżonego o antysemityzm „Kurjera Narodowego“, napełniający radością opiekunów polskości, przy zjawieniu się na scenie tragedji tow. Salomonicka i młodych latorośli masonskich, zależnych od koszernej publiczności, daje wiele do myślenia i nie pozwala krających pogłosek włożyć między bajki.

Tymczasem można jednak powiedzieć, iż zadowolenie z uśmiercenia „bogo-ojczyźnianego“ dziennika jest conajmniej przedwczesne.

JAN DROHOJOWSKI.

Wybory do rady miejskiej w Gnieźnie

odbędą się w niedzielę, dnia 17 listopada br.

Gniezno. (Tel. wł.) Wojewoda poznański zarządził wybory do rady miejskiej w Gnieźnie. Pierwszy dzień wyborczy jest 9 października. Zatem wybory odbędą się w niedzielę, dnia 17 listopada.

Równocześnie mianowano przewodniczącym głównej komisji wyborczej notariusza dr. Lauterera, zastępcą sędziego Osten-Sacken, zaś członkami tejże komisji Karaśkiewicza, Stefana Englera, zastępcami Chudańskiego i Zygmunta Sowińskiego. (br)

Zjazd powstańców

Zjazd powstańców z b. Straży Ludowych, Rad Ludowych, Rad Żołnierskich, Straży Bezpieczeństwa i organizacji tajnych z czasów powstania wielkopolskiego odbędzie się — jak komunistyczny komitet wykonawczy — dnia 20 października bez względu na pogodę. Program zjazdu będzie podany w tych dniach.

Defraudacje w Związku Zachodnim

Katowice. (Tel. wł.) Przed sądem okręgowym w Katowicach stanął b. urzędnik Polskiego Związku Zachodniego w Katowicach, niejaki A. Stypa z Katowic, oskarżony o sprzeniewierzenie na szkodę Związku 17 000 złotych.

Sąd skazał Augustyna Stypę oraz brata jego Franciszka Stypę również z Katowic, każdego po dwa lata więzienia.

Zaznaczyć należy, że obaj bracia należeli do gorliwych działaczy „sanacyjnych“.

Gra w trzy karty

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy wyjaśnia, że gra w trzy karty, jako polegająca na zręcznej manipulacji i obliczona na wprowadzenie w błąd partnera, stanowi przestępstwo przeciwko mieniu i z mocy art. 264 k. k. podlega karze więzienia do lat 5. (w)

Proces Rączki w Czarnkowie

Świadkowie nie potwierdzają winy — Popołudniu wizja lokana w Marunowie

Czarnków. (Tel. wł.). W uzupełnieniu dotychczasowych sprawozdań z pierwszego dnia procesu donieść nale-

przed nimi na rodzinę Jurów, która obchodziła się z nim nielitościwie. Zeznania Katarzyny Michnia ko-

Na pytanie, czy oskarżony winien jest zarzuconych mu przestępstw, można odpowiedzieć tak i nie. Są przecież



Zaprzysiężenie świadków w toczącym się w Czarnkowie procesie Rączki. Pierwszy na lewo przedownik P. P., Godawa, który prowadził dochodzenia w sprawie tajemniczej śmierci Jury.

ży, że wieczorem sąd przesłuchał głównego świadka oskarżenia Bolesława Pacha, który miał być obecnym przy zabójstwie śp. Kuklińskiego i miał słyszeć słowa wyrzeczone przez zamordowanego.

Świadek Pacha okazało się w świetle przewodu sądowego bardzo problematyczne. Świadek pisał się w zeznaniach, dawał sprzeczne odpowiedzi i zasłaniał się brakiem pamięci.

Podobny brak pamięci okazał brat oskarżonego, Józef Rączka, który krytycznego dnia wraz ze śp. Jurą nasypywał do worków zboże. Świadek Józef Rączka twierdzi, że gdy Jura wynosił pierwszy worek, poślizgnął się i upadł. Zeznanie to jest również sprzeczne z protokołem przesłuchów.

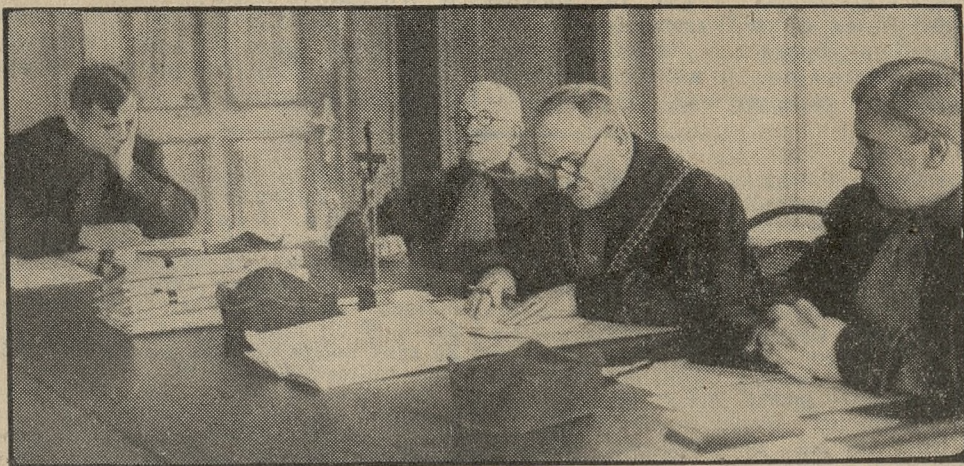
Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.10. Z powołanych 14 świadków stawilo się 11.

Jako pierwszy zeznawał świadek Boruszak, st. posterunkowy P. P., który przeprowadzał dochodzenia w sprawie morderstwa śp. Kuklińskiego. Świadek przeprowadził dochodzenia na miejscu zbrodni i aresztował jako podejrzanego Bolesława Backa, u którego w domu znaleziono rewolwer. Późniejsze dochodzenia wykazały niewinność Backa, wobec czego został uwolniony. Ponieważ zeznania osób, przesłuchanych w związku z zamordowaniem Kuklińskiego, rzucały podejrzenia na Rączkę, świadek Boruszak wyjechał do Wieruszowa-Podzamcza, gdzie mieszkał wówczas Rączka. Dochodzenia tam przeprowadzone wykazały, że Rączka towarzyszył Kuklińskiemu przy oglądaniu kartoflarki i w krytycznym dniu nie opuszczał miejsca, w którym zginął śp. Kukliński. Św. Boruszak aresztował wówczas Rączkę i doprowadził go do Czarnkowa.

Następnie zeznawała Małgorzata Knebel, która w dniu krytycznym miała widzieć Rączkę, gdy rowerem przejeżdżał przez Marunowo. Zeznania tego świadka są bardzo chaotyczne i niezgodne z protokołem dochodzeń.

Dalsi świadkowie zeznawali na okoliczność, że śp. Kukliński skarżył się

we j i jej syna Klemensa budzą też duże wątpliwości. Zeznali oni, że Kukliński skarżył się przed nimi, że Jurowie gró-



Komplet sędziowski rozpatrujący w Czarnkowie sprawę Rączki

Od lewej: prok. Elznerowicz, sędzia o. Długolecki, wiceprezes sądu okręgowego w Poznaniu Sosiński (przewodniczący) i sędzia o. dr. Japa.

zili mu zabiciem. Mianowicie Kukliński opowiedział, że podsłuchał raz rozmowę Jurowej z Rączką, w której Jurowa spytała oskarżonego: „Co będzie z Kuklińskim?” Rączka odpowiedział: „Cicho, teraz jeszcze nie.” Klemens

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drzeniu kończyn, senności, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie.

Tg 1880

przeciwko niemu poszlaki i zeznania bardzo kateryczne, choćby np. świadek Kuźnego.

Ale z całą dokładnością nie można dotychczas ustalić, że w krytycznych chwilach Rączka był na miejscu zbrodni i ich dokonał.

Rączka zachowuje się na rozprawie spokojnie i z uwagą przysłuchuje się zeznaniom świadków. Jest zupełnie pewny siebie. Zainteresowanie procesem w drugim dniu ogromne.

Rozprawę przerwało o godz. 13, a prawdopodobnie o godz. 14 odbędzie się wizja lokana w Marunowie, gdzie zginął śp. Jur.

Sąd ma ustalić położenie schodów, z których spadł denat i poniósł śmierć.

Kobieta żydowska w Polsce

W dniu wczorajszym odbył się w salce św. Wojciecha z inicjatywy Narodowej Organizacji Kobiet bardzo cieka-

wy i aktualny odczyt p. mgr. Michalskiej z Warszawy o kobiecie żydowskiej w Polsce.

O zainteresowaniu, jakie wywołał poruszony przez prelegentkę temat, świadczyła najlepiej wypełniona po brzegi salka. Zebrało się około 150 słuchaczy, przeważnie pań. Wiele osób odeszło z powodu braku miejsca.

Wywody prelegentki, która w barwnym zarysie przedstawiła wychowanie kobiety żydowskiej, jej stosunek do religii, życie rodzinne i stanowisko w społeczeństwie, wszystko na tle przesądów i pojęć średniowiecznych, wywołały na sali duże zainteresowanie. Prelegentka zakończyła swój odczyt przedstawieniem danych, dotyczących żydowskiego stanu posiadania w Polsce, oraz żydowskich organizacji kobiecych, które pracują z coraz większą energią i zapałem pod hasłem wyższości Żydów nad „gojami”, z czego wynika konieczność organizowania przez nas samobrony.

W dyskusji p. W. Jarochońska zwróciła uwagę na książkę żydowskiego autora Singera p. t. „Josek Kałb”, którą powinien przeczytać każdy, kto interesuje się zagadnieniem żydowskim. Autor, który jako Żyd doskonałe zna swe środowisko, w bardzo zajmujący sposób przedstawia życie na dworach cadyków, położenie kobiety żydowskiej, różne zwyczaje i obyczaje żydowskie, co daje nam możliwość doskonałego poznania przeciwnika.



Jan Konstanty Rączka, oskarżony o zamordowanie dwóch swoich szwagrów, składa zeznania przed sądem w Czarnkowie. Przed nim jego obrońca z urzędu.



Pasta do zębów ODOL chroni zęby przed brzydkim zabarwieniem. Zęby czyszczone pastą ODOL stają się białe jak perły.

Tg 1881

Ciągnięcie 3-proc. Premj. Poż. Inwest.

Wynik losowania II-ej emisji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej z dnia 7 października b. r. (1-sza liczba oznacza Nr. serji, 2-ga — numer obligacji.)

Po 1.000 zł:

64	1	146	19	205	17	276	50
425	40	434	47	579	33	584	39
676	40	689	20	689	32	718	50
770	12	985	1	1055	40	1204	36
1238	46	1262	47	1295	47	1337	33
1337	12	1379	50	1448	12	1475	27
1543	49	1512	12	1518	17	1569	17
1640	50	1645	12	1696	6	1730	32
1735	42	1767	12	1795	47	1873	17
1888	6	1977	49	1978	14	2009	27
2037	47	2171	12	2283	1	2308	42
2321	12	2426	12	2533	20	2539	45
2558	50	2624	12	2697	45	2773	47
2808	12	2810	19	2822	17	2839	19
2867	42	2885	33	2981	12	3081	14
3082	12	3084	20	3102	19	3127	12
3134	20	3197	43	3141	47	3204	47
3239	13	3424	6	3441	27	3460	47
3488	19	3570	47	3572	12	3579	45
3609	24	3658	20	3682	12	3709	46
3789	49	3838	40	3896	45	3935	47
4003	20	4026	6	4182	43	4308	14
4326	6	4529	9	4539	1	4580	40
4573	46	4652	17	4680	42	4802	50
4823	12	4857	45	4859	45	4867	43
4842	12	4873	42	4962	40	4963	47
4976	45	4982	27	5135	49	5152	47
5185	20	5272	12	5272	33	5365	45
5365	20	5377	45	5395	14	5372	27
5421	13	5432	36	5465	5506	47	
5563	47	5591	13	5603	47	5695	36
5771	10	5875	20	5920	42	6021	36
6021	47	6084	20	6098	49	6115	47
6128	19	6148	24	6131	20	6319	47
6328	13	6366	45	6429	9	6441	42
6573	47	6775	20	6779	49	6850	14
6894	47	6896	17	6975	33	6991	42
7033	12	7046	14	7047	20	7135	33
7145	32	7188	17	7206	24	7232	1
7325	13	7353	36	7402	43	7412	12
7488	40	7560	17	7647	13	7674	43
7675	46	7732	13	7745	12	7754	45
7807	12	7829	24	7892	49	7950	39
7933	27	7979	50	7989	9	8117	27
8126	50	8140	47	8227	36	8230	46
8289	12	8317	46	8317	20	8401	6
8441	49	8533	27	8529	49	8529	20
8532	12	8617	9	8620	12	8661	32
8675	12	8698	42	8865	20	8912	47
9026	1	9206	12	9349	27	9354	40
9502	13	9537	14	9577	32	9690	45
9716	40	9830	40	9892	14	9924	47
10002	47	10013	14	10029	14	10114	20
10128	49	10165	13	10173	24	10332	47
10332	20	10380	1	10408	19	10431	14
10530	27	10740	49	10701	47	10781	6
10782	40	10855	39	10886	27	10986	46
10904	33	10920	14	10986	47	11006	36
11087	9	11108	17	11116	43	11152	39
11157	27	11309	27	11356	46	11360	33
11500	1	11559	20	11645	32	11688	13
11843	6	11863	1	11916	39	12129	9
12257	40	12316	14	12362	19	12384	9
12434	45	12472	19	12560	13	12528	32
12545	27	12573	45	12669	27	12682	47
12696	19	12719	14	12736	20	12773	6
12854	47	12891	12	12891	14	12919	1
13033	24	13084	45	13127	43	13189	27
13330	1	13403	39	13431	12	13482	33
13584	46	13673	17	13731	12	13784	46
13867	43	13872	45	13911	27	13953	6
13970	45	13991	47	14042	43	14069	24
14114	24	14128	36	14178	9	14199	6
14270	42	14324	33	14355	32	14381	24
14612	27	14668	45	14700	50	14728	20
14730	24	14842	39	14860	39	15024	20
15020	50	15095	19	15067	27	15191	6
15192	43	15241	47	15293	12	15361	9
15446	27	15416	27	15456	45	15502	1
15503	1	15585	50	15507	19	15520	20
15522	36	15564	27	15573	24	15736	50
15765	40	15816	20	16046	46	16064	42
16099	6	16141	42	16419	19	16477	42
16722	42	16750	20	16750	24	16829	9
16820	20	16923	39	16948	12	16999	45
17200	20	17212	45	17230	32	17318	49
17323	33	17433	32	17435	27	17584	50
17585	36	17613	12	17637	43	17751	12
17811	43	17875	17	17899	33	17953	32
17971	27	18002	45	18047	46	18256	39
18175	33	18176	49	18246	12	18287	47
18342	27	18386	36	18409	13	18467	9
18468	49	18471	1	18618	50	18633	12
18743	20	18773	36	18767	12	18795	12
18809	47	18821	45	18842	18870	33	
18877	45	19052	17	19118	18	19189	47
19147	12	19177	45	19280	47	19299	27
19320	39	19480	49	19526	43	19598	39
19600	9	19669	33	19761	45	19762	43
19751	27	19740	46	19824	39	19870	45
19897	1	19959	12	19923	47	20013	42
20065	45	20088	17	20267	32	20277	17
20330	46	20376	47	20555	43	20576	6
20647	12	20679	19	20720	32	20778	47
20820	12	20882	45	20900	13	20961	20
20963	36	21038	50	21046	32	31104	47
21178	47	21207	6	21209	27	21324	13
21385	9	21381	46	21484	12	21574	47
21611	24	21799	12	21806	9	21808	40
21850	36	21877	36	21957	14	21937	40
22097	22165	39	22225	47	22227	20	
22360	24	22371	27	22374	47	22432	45
22620	27	22756	9	22897	32		

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Październik
10
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Franciszka Borg. m.
Piątek: Placydy p. Ge-reona
Kalendarz słowiański
Czwartek: Tomiła
Piątek: Dobromiły
Słońca: wschód 6,07 zachód 17,11
Długość dnia 11 g. 04 min.
Księżyc: wschód 16,01 zachód 3,35
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Stan wody w Warszawie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś minus 0,16 mtr.

Przepowiednia pogody na czwartek: Pogoda zmienna, przelotne deszcze, chłodniej.



KRONIKA POZNAŃSKA

KRONIKA KOŚCIELNA

— W XII rocznicę zgonu śp. prof. dr. Heljodora Święcickiego, pierwszego i wielce zasłużonego rektora Uniw. Poznańskiego, zostanie odprawiona w sobotę, dn. 12 bm. o godz. 10 żałobna msza św. w kościele św. Marcina, za spójność duszy śp. rektora Święcickiego, a także za dusze innych zmarłych profesorów.

— Sod. Pań Miejskich pod wezw. Niep. Pocz. Najśw. Marji Panny. Msza św. za duszę zmarłej sodaliski śp. Marji Rydlewskiej odprawi się w czwartek, dnia 10. b. m. o godz. 8,30 w kaplicy św. Józefa.

OSOBISTE

— Srebrne gody małżeńskie obchodzą pp. Aleksy i Wiktorja Waligórscy, zamieszkali w Poznaniu na Śródcie nr. 2. Msza św. na intencję jubilatów odprawiona została dzisiaj o godzinie 9 w kościele Panny Marji.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Licytacja znalezionych przedmiotów. Dyr. Okr. Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że dnia 15. b. m. o godz. 9 odbędzie się w ekspedycji towarowej w Poznaniu licytacja znalezionych przedmiotów.

— Zakaz lotów akrobatycznych nad miastami. W związku z ogłoszeniem jednolitego tekstu prawa lotniczego, władze przypomniły o stosowaniu środków ostrożności przy przelotach nad osiedlami ludzkimi. Bezwzględnie zakazane jest urządzanie lotów akrobatycznych nad miastami.

— Jakże chcemy mieć zmiany w komunikacji? Jak już pisaliśmy, biuro podróży „Orbis” w Poznaniu przyjmuje od zainteresowanych osób życzenia w sprawie zmiany w komunikacji kolejowej na rok 1936-37. Uwagi należy składać najpóźniej do czwartku 10 bm., po tym bowiem terminie nie będą już przyjmowane. (sk)

— Wyjaśnienie. W związku ze sprawozdaniem dotyczącym wyników oceny eksponatów z wystawy „Zieleni Miejskiej (Kurjer Poznański nr. 446 z 28 ub. m.) wyjaśniamy, że w skład komisji sędziowskiej wchodził p. inż. Templin, a nie, jak podawaliśmy, inż. Templiński. — Poza tym wchodził jeszcze w skład komisji p. W. Zembal, dyrektor państwowej szkoły ogrodnictwa w Poznaniu.

— Pociąg popularny do Krakowa uruchamia dyrekcja okr. kolei państw. w Poznaniu w dniu 11 bm. Odjazd nastąpi 11 bm. o godz. 19,50, z zatrzymaniem się na stacjach: Środa, Jarocin, Pleszew, Ostrów Wlkp., Ostrzeszów, Kępno i Wieluń i przyjazd do Krakowa 12 bm. o godzinie 5,10; powrotny odjazd z Krakowa 13 bm. o godz. 19 i przyjazd do Poznania 14 b. m. o godz. 3,58. — Cena karty uczestnictwa wynosi w III kl. — 13,70 zł. Uczestnikom z prowincji przysługuje ulga dojazdowa w granicach od 20—300 km.

— Akademia i imprezy L. O. P. P. Z okazji XII Tygodnia L. O. P. P. w dniach od 13—19 bm. odbędzie się kilka imprez o charakterze propagandowym i rozrywkowym. Mianowicie w niedzielę 13 bm. uroczysta Akademia dla uczczenia



Restauracja w Hotelu Polonia. Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. dz 3124

Wśród kwiatów i zieleni bawić się będziemy w sobotę, 12 na zabawie Ogrodników w Belwederze. zg 11972

W Warszawie samochody mają się zatrzymywać

Przestrzegania obowiązujących przepisów domaga się pół-urzędowa „Gazeta Polska”

Przy wydawaniu w Poznaniu przepisów o niezatrzymywaniu się pojazdów mechanicznych przy przystankach tramwajowych, powołano się szeroko na przykład stolicy, Warszawy, gdzie nie obowiązuje „prowincjonalny” przepis, nakazujący samochodom zatrzymywanie się przy przystankach tramwajowych.

Posłuchajmy, co na ten temat podaje ostatni numer półurzędowej „Gazety Polskiej” (z dnia 9 bm.). W artykule „Przepisy i kary”, zajmującym się przyczyną „niesfortnego” zachowania się przechodniów warszawskich na ulicach i karami administracyjnymi za to, „Gazeta Polska” stawia pytanie, czy w dążeniu do naprawienia złych obyczajów na jezdni nie przeczono sprawy zasadniczej, której nieunormowanie uniemożliwia przestrzeżenie przepisów i dochodzi do następujących wniosków, które przytaczamy dosłownie:

„Dobra organizacja ruchu musi niewątpliwie polegać na scharmonizowaniu dwóch jego elementów: ruchu pieszego i kołowego. Jakże ta sprawa przedstawia się w Warszawie?

Istnieje przepis n. p., iż na przystankach tramwajowych wszelkie pojazdy muszą się zatrzymywać, aby umożli-

wić pieszym dotarcie do zatrzymujących się wagonów. „Konia z rędem” temu, kto pokaże szofera, lub dorózkę stosującego się do tego przepisu. Dzieje się nawet wręcz odwrotnie: Wóźnicy i kierowcy „na wyścigi” mijają zazwyczaj te miejsca, a pieszy przechodzień „przemyka się” przez jezdnię z narażeniem życia.

W razie jakiegoś wypadku trudno byłoby nawet ustalić winę (gdyż na żadnym przystanku nie istnieje jakikolwiek znak na jezdni, który wskazywałby wyraźnie linję, na której pojazdy muszą się zatrzymywać.

Doceniając konieczność uporządkowania ruchu na ulicach Warszawy, nie można się zgodzić, aby stosowanie kar wobec przechodniów mogło być jedynym środkiem, zbliżającym pod tym względem Warszawę do stolic zachodnich. Przede wszystkim należy umożliwić przestrzeżenie przepisów, a dopiero wówczas można wymierzać najbardziej nawet rygorystyczne kary.

Z powyższego dowiadujemy się, że w Warszawie istnieje przepis nakazujący wszelkim pojazdom zatrzymywanie się na przystankach tramwajowych, aby umożliwić pieszym dotarcie do zatrzymujących się wagonów.

zyciostwa Polski w zawodach balonów wolnych o nagrodę Gordon Bennetta. Akademia odbędzie się o godz. 12 w kinoteatrze „Słońce”. Program Akademii obejmuje: Zagajenie, którego dokona dowódca O. K. p. gen. Knoll-Kownacki. Następnie wyświetlony będzie film z zawodów Gordon Bennetta. Aktualną prelekcję wygłosi p. por. Kiciński. W występach artystycznych wezmą udział chór męzki szkolny, chór męski „Echo”, p. dyr. Boelke i orkiestra. Wstęp bezpłatny.

Dnia 16 bm. odbędzie się konkurs brydżowy, urządzony staraniem koła L. O. P. P. przy Zw. Pań Domu, ulica 27 Grudnia 19, m. 5. Początek o godzinie 17. Dochód przeznaczony na cele L. O. P. P.

Dnia 19 bm. organizuje się zabawę taneczną, urozmaiconą licznymi atrakcjami, która odbędzie się w Domu Rzemieślniczym. Dochód z zabawy przeznaczony na cele Wlkp. Szkoły Szybocowej w Fordonie.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Notujemy, że zapadłiska, jakie wskutek podmycia wody utworzyły się na chodniku przy Dyr. Pocz. i Telegrafów oraz na jezdni ul. Grotgera, zostały zlikwidowane. (wel)

— Dyr. Szczerkowski na zjeździe dyrektorów Zoologów w Bazylei. W dniach od 23 do 26 września rb. odbył się w Bazylei zjazd dyrektorów Ogrodów Zoologicznych. Na obrady przybyli dyrektorzy z Kopenhagi, Sztokholmu, Londynu, Rotterdamu, Amsterdamu, Warszawy, Halle, Frankfurtu Kolonii, Monachium i Bazylei. Ogród Zoologiczny w Poznaniu reprezentował dyr. K. Szczerkowski.

Głównym zadaniem zjazdu było utworzenie międzynarodowego związku dyrektorów ogrodów zoologicznych. Po przedyskutowaniu nowego statutu, który opracował dyrektor H. Heck z Monachium i przyjęciu jego poszczególnych punktów z uchwaleniami zmianami, powołano do życia tę organizację. Na prezesa Związku wybrano dr. K. Priemla z Frankfurtu n. M. Jako języki rozpraw przyjęto języki niemiecki, angielski i francuski.

W dalszym toku rozpraw omawiano zagadnienia dotyczące pielęgnacji zwierząt oraz ich pomieszczenia w zwierzyńcach. Nastąpiła także żywa wymiana doświadczeń, uzyskanych w hodowli zwierząt przez poszczególne ogrody, a mianowicie omawiano szeroko, jak zapobiegać, leczyć i tępić choroby zwierzęce w ogrodach zoologicznych.

Z okazji podróży do Bazylei zwiedził dyrektor Szczerkowski ogrody zoologiczne w Zurychu, Frankfurtu, Monachium, Norymbberdze, Lipsku, Dreźnie i Wrocławiu i zebrał bogaty materiał, który się zużyje przy przebudowie wzgl. przeniesienia naszego zoologu.

— Z targu. Dnia 9. b. m. na placu Sapieżyńskim placono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,00—3,20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,40—3,80 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszy; za 1 litr śmietany 1,40—1,60 zł; 1 litr mleka pełnego 22—26 gr; 1 mdl. jaj 1,30 zł.
Za drób: kura 1,80—3,00 zł; kaczka 2,00—3,50 zł; geś 3,50—6,00 zł; para gęsi 0,90—1,00 zł; indyk 4,00—7,50 zł; para kur-

czą 2,00—3,20 zł; para kuropatew 1,60—2,00 zł; perlica 2,00—2,40 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kg. okonia 1,80—2,40 zł; 1 kg. lina 2,20—2,40 zł; karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,80—1,20 zł; 1 kg. sandacza 3,00—3,60 zł; 1 kg. karasia 1,20—2,00 zł. — Za ryby śnięte placono 40—60 gr mniej. 1 mdl. raków 0,40—3,50 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 7—8 gr; pietruszki 10 groszy; 1 kg. cebuli 15—20 gr; pecepek rzdkiwiek 10—15 gr; 1 kg. szpinaku 50—60 gr; seleru 10—20 groszy; 1 pecepek buraków 15 groszy; 1 kilogram rabarberu 20—30 groszy; główka salaty 10—15 gr; 1 kg. brukselki 0,80—1,00 zł; pecepek kalarepy 10 gr; marchwi 8—10 gr; kalafior 10—60 gr; 1 kg. pomidorów 30—40 gr; fasoli 0,80—1,20 zł; główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej 15—30 gr; modrej 20—40 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,20—2,00 zł; 1 kg. jabłek 40—80 groszy; 1 kg. gruszek 40—80 gr; śliwek 60—70 gr; 1 kg. winogron krajowych 60—90 gr; zagranicznych 1,80—2,40 zł; 1 kg. brzoskwiń 60—80 gr.

Za grzyby: 1 kg. rydzów 1,20—2,00 zł; borowików 0,60—1,20 zł; maślaków 40 do 60 gr; zielonych grzybów 50—60 gr; 1 kg. pieczarek 30—60 gr; 1 kg. kozaków 40—60 gr. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— Wypadek dziecka. Cielkiem wypadkowi uległa wczoraj 10-letnia Lucia Perzówna (ul. Masztalarska 6). Wskutek poślizgnięcia się na chodniku dziewczynka rozbija sobie głowę tak dotkliwie, że przewieźć ją musiano na stację pogotowia, celem zaszczenia ran i nalożenia opatrunku.

— Ujęcie zbiega koronowskiego. Do Koronowa nadeszła wiadomość o ujęciu jedenastego więźnia z partji 12 zbiegów, którzy w dniu 18 sierpnia br. wylamali się

Mandoliną zabił oficera

Morderca śp. por. Skowrońskiego odpowiada przed sądem Wyrok zapadnie w piątek

Tczew (n) Rozpoczęła się tutaj rozprawa na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Starogardzie, przeciwko 24-letniemu ślusarzowi Janowi Wróbelowi, mordercy śp. Aleksandra Skowrońskiego, porucznika II baonu Strzelców w Tczewie. W dniu 18 lipca b. r. kiedy por. Skowroński wracał wieczorem ul. Sobieskiego w Tczewie do domu, zastąpił mu drogę Wróbel i, potraciwszy, zwymyślał go po niemiecku. Por. Skowroński nie chcąc wszczynać awantury poszedł dalej, a wtedy Wróbel podbiegłszy uderzył go kilkakrotnie okutą metalową mandoliną w głowę. Gdy śp. Skowroński upadł na ziemię, morderca w dalszym ciągu zadawał mu rany.

Obecnie Wróbel stanął przed sądem, oskarżony z art. 225 KK. Oskarża prok. Dietrich, broni adw. Gryning. Rozprawa rozpoczęła się zeznaniem o-

Czytasz świetne książki z Czytelni Dippla,
Kup szczęśliwy los w Kolekturze Dippla!
Poznań, plac Wolności 11.

Zamknięcie wystawy w Koźminie

Koźmin (ka) Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą, cieszącą się wielkim powodzeniem, zwiedziło ogółem 15.000 osób.

Dnia 6 bm. o godz. 17 nastąpiło uroczyste zamknięcie wystawy. Chór Koła Śpiewaczego z towarzyszeniem orkiestry 70 pp. pod kierown. p. Fr. Figaszewskiego odśpiewał dwa utwory Moniuszki i Nowowiejskiego. Prezes komitetu organizacyjnego starosta Kiliński wygłosił przemówienie, w którym podziękował komitetowi wykonawczemu, a w szczególności burmistrzowi J. Podlewskiemu i dyr. J. Marcińcowi za urządzenie tej wystawy.

W dziale ogrodnictwa otrzymali złoty medal pp. St. Grocholiski, Zimnowoda, K. Chełkowski, Starygród, W. Nowak, Koźmin; srebrny medal: Pow. Szkoła Drzew Krotoszyn, p. Grocholiski, Zimnowoda, Koło Włościanek, Krotoszyn, Koźmin, Dobrzyca, p. K. Chełkowska, Dzierzanów, p. Szyfter, Stary Kobylin, Koło Ziemianek Krotoszyn, p. St. Stoiński, Koźmin. W dziale hodowli rolniczej i przemysłu przetwórczego otrzymali medal złoty: pp. Laszek Góreczki, „Bacon-Factory” Krotoszyn, Koźmińska Spółdzielnia Mleczarska, p. Greczmiel Dobrzyca; medal srebrny p. Czapski, Obra i Tow. Pszczelarzy Pogorzela. Szkoła Ogrodnicza w Koźminie brała udział poza konkursem: W premijowaniu koni p. Antoni Przyłucki z Starkówna otrzymał trzy złote medale, p. J. Górny z Siedmiogóra i Fr. Czapski srebrny medal. W premijowaniu bydła złoty medal Wlkp. Izby Rolniczej p. Czapski, Obra, srebrny p. Chełkowski, Starygród, brązowy p. R. Salfeld, Bułaków, p. W. Chełkowski, Lipowiec. Medal złoty komitetu wystawowego otrzymali pp.: dr. Chosłowski, Czarnysad, Chełkowski, Starygród, Salfeld, Bułaków, Chełkowski, Lipowiec, Karłowski, Szelejewo, Czapski, Obra; medal srebrny komitetu wystawy pp.: Chełkowski Dzierzanów, Werner, Sapieżyn, Draheim, Zakrzew, Muthman, Potarzyce, Kolaczek, Trzebin i Mocydlarz, Kromolice.

z więzienia w Koronowie. Jest to Stanisław Puzdrakiewicz, którego ujęto w Woroneżu w powiecie lidzkim. Puzdrakiewicz przetransportowano do więzienia koronowskiego. (kl)

— Zderzenie samochodu z wozem. Na ul. Podgórnej zderzył się samochód P Z 11315 z wozem naładowanym ziemią, którym powoził Wawrzyn Tiet (ul. Dębicka 36). Przy zderzeniu samochód został lekko uszkodzony. (kl)

— Potracony przez samochód. Przy zbiegu ulic Fr. Ratajczaka i Ogrodowej, potracił samochód P Z 10698 — 46-letniego robotnika Ludwika Domagałę (ul. Strumykowa 20). Porzucony na jezdnię podczas wypadku Domagała, odniósł cięższe pokaleczenie. (kl)

Na rozprawę, która potrwa prawdopodobnie trzy dni, wezwano 25 świadków trzech biegłych-lekarzy: dr. Kopicza z Kocborowa, kpt. dr. Tokarza i dr. Węglewskiego z Tczewa.

W poniedziałek sąd przeprowadził wizję lokalną, poczem przerwał rozprawę do piątku, 11 b. m., godz. 8 rana celem umożliwienia biegłym ekspertom wyjazdu z Tczewa.

Wyrok w procesie Wróbla zapadnie prawdopodobnie w piątek, 11. b. m., w godzinach popołudniowych.

KRONIKA POLICYJNA

— **Nie wspólnego.** P. Antoni Koziełski (ul. Marszałka Focha 30) prosi o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z Koziełskim, przytrzymanym przez policję. — Również nie wspólnego nie ma p. Ign. Giernatowski (Romana Szymańskiego 9) z Giernatowskim (alias Generowiczem), wymienionym w związku z bójką na Al. Jugosłowiańskiej.

— **Oszukańcza sprzedaż ziemniaków.** Pewna biedna kobiecina z Górczyna zakupiła wczoraj centnar ziemniaków od jakiegoś sprzedawcy, rozważającego swój towar po domach. Po wważeniu okazało się, że do pełnego centnara brakło 5 i pół kg. Do reklamacji było już zapóźno, gdyż sprzedawca znikł. — Wypadek ten nie jest odosobniony. Czytelnicy nasi coraz częściej żalą się na podobną oszukańcza sprzedaż. Należałoby więc przy zakupie ziemniaków zważać nie tylko na jakość, ale także na wagę, a w wypadkach ujawnienia braków — nieuczciwych sprzedawców oddawać w ręce policji.

— **Czyje rzeczy?** W komisariacie II przy ul. Berwińskiego znajduje się portmonetka z zawartością 7,34 zł, znaleziona na targowisku przy Rynku Łazarskim. — W komisariacie V przechowuje się rower bez tabliczki rejestracyjnej. Numer fabryczny na rowerze jest podrobiony. Rower, na którym jechali dwaj nieletni chłopcy, zabrał policjant z ulicy, gdyż chłopcy na jego widok porzucili kołowic i zbiegli. (kl)

— **Ujęcie włamywaczy z firmy „Perun”.** W areszcie policyjnym osadzono włamywaczy kasowych 34-letniego ślusarza Czesława Szczepańskiego (Polanka 5) i 40-letniego ślusarza Jana Dudzińskiego (Młyńska 5). Szczepański i Dudziński dopuścili się w nocy na 6 bm. włamania do biur firmy „Perun” S. A. przy ulicy Bukowskiej 1. Po rozpruciu kasy ogniowatwej, w ręce włamywaczy wpadła gotówka w sumie 344 zł, oraz palnik acetylenowo-tlenowy. Obu znanych na terenie poznańskim kasiarzy i karanych już kilkakrotnie, odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego w Poznaniu. (kl)

— **Uwaga przed nowymi oszustami!** Na terenie parafji św. Michała Archanioła w Poznaniu ujawniono, że od pewnego czasu grasują osobnicy, pobierając daninę kościelną. Osobnicy ci chodzą od domu do domu i przedkładając rzekome pismo od ks. prob. Nowakowskiego, żądają pieniędzy na kościół. Stwierdzić należy, że są to oszuści, których należy się wystrzeżać. W razie pojawienia się oszustów, należy ich oddać w ręce policji. (wel)

KRONIKA SĄDOWA

— **Humanitarność złodziejska.** Dnia 3 sierpnia r. b. na ul. Marsz. Focha, jadący na motocyklu Józef Paetz, chciał wymknąć kobiecie, która zabląkała się na jezdnię. Wskutek manipulacji kierowniczki, motocyklista runął na bruk, doznając licznych ran. Z pomocą przybyli mu 21-letni Bolesław Jankowiak (Górecka 81) i 25-letni Fr. Przybysz (Rynek Łazarski). Jankowiak był nawet o tyle troskliwy, że zdjął rannemu marynarkę, „by się ona nie pokrwiła”. Jednakże obaj humanitarni złodzieje marynarki nie oddali, skradli z niej 1,35 zł, a dokumenty Paetza wrzucili do skrzynki listowej. Trzy dni później podczas targu na Rynek Łazarski, posterunkowy Szudera, poznał sprawcę kradzieży, B. Jankowiaka, aresztował go i chciał odprowadzić do komisariatu. Aresztowany stawiał jednak czynny opór, a z pomocą przyszedł mu 27-letni Tadeusz Cimiński (ul. Maleckiego 17). Ponieważ posterunkowy nie mógł sobie dać rady, kilku przechodniów przybyło mu na pomoc, m. in. Jan Kozarek. Cimiński chciał ugodzić Kozarkę nożem, lecz w ostatniej chwili zdołał on uniknąć ciosu. — Jankowiak, Przybysz i Cimiński stanęli dzisiaj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Okazało się, że Jankowiak był trzykrotnie karany, a Cimiński, odbywający obecnie ćwiczenia w 15 pułku ułanów, karany był nawet 5 razy. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Sąd, po przesłuchaniu świadków, wydał wyrok, skazując Jankowiaka na 4 mies. aresztu, Przybysza na 1 mies. aresztu, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg 3 lat, Cimińskiego na 2 mies. aresztu. (wel)

— **Zydowskie oszustwa.** Wczoraj przed sądem okręgowym w Poznaniu odbyć się miała sprawa przeciwko Żydowi Abramowi Lipskiemu, oskarżonemu o to, że w oszukańczy sposób naraził kilku kupców hurtowników na stratę 40 tys. złotych. Na świadków powołano 11 osób, w tym czterech Żydów. Ze względu na to, że obrońca oskarżonego, mec. Hrabyk, nie otrzymał wezwania, rozprawę odroczone. Ogólną uwagę zwracało to, że Żydzi w sądzie umieli po polsku, lecz w korytarzach rozmawiali między sobą ostentacyjnie po niemiecku. (wel)

Z WIELKOPOLSKI

— **Buk.** Bibuła komunistyczna pojawiła się w naszym mieście w ostatnim czasie, rozrzucając po korytarzach. Pierwsze ulotki, pisane nieudolnie na powielaczach, pojawiły się przed kilku tygodniami i nawoływały do politycznych strajków, do masowych demonstracji i t. p. Pod ulotką podpisany jest Okręgowy Komitet Komunistycznej Partii Polskiej w Poznaniu. Drugi nakład bibuły komunistycznej pojawił się w dniu 3 września, rozrzucony w dużej ilości po korytarzach domów. Część ulotki policja zdążyła skonfiskować. (bm)

— **Bydgoszcz.** Poniedziałkowe widowisko harcerskie, zapowiedziane na scenie bydgoskie-

Pogrzeb zasłużonej Polki-patriotki

Dziś przed południem na starym cmentarzu świętomarcińskim w Poznaniu odbył się pogrzeb ś. p. Marji z Kasiewiczów Rydlewskiej.

O godz. 10 przy rzeźbicie oświetlo-

wypełniona była po brzegi. Licznie przybyło duchowieństwo miasta Poznania i pozamiejscowe. Asystę przy trumnie sprawowały stowarzyszenia ze sztandarami.



Tłumy przyjaciół, znajomych i towarzyszek pracy odprowadzają zwłoki śp. Marji Rydlewskiej na miejsce wiecznego spoczynku.

nym katafalku, zdobnym bogato w zieleń i kwiecie oraz liczne wieńce, odprawiono wigilję pod przewodnictwem ks. kan. dr. Zwolskiego. Mszę żałobną odprawił ks. kan. dr. Adamski. Świątynia

Mimo ulewnego deszczu tłumny udział w pogrzebie świadczył o wielkim szacunku i czci głębokiej, jakiego doznawała Zmarła w szerokich kołach naszego obywatelstwa.

Czy wolno sprzedawać losy po niższej cenie?

W dniu dzisiejszym, w sądzie okręgowym, odbyła się rozprawa przeciwko właścicielowi kolektury loterii państwowej Juljanowi Langerowi, Stanisławowi Hirschowi, b. kierownikowi tego przedsiębiorstwa, oraz członkom zarządu zrzeszenia pracowników Banku Związku Spółek Zarobkowych, pp. Augustowi Wojniczowi, Kazimierzowi Tuszewskiemu i Ludwikowi Mączyńskiemu. Langer i Hirsch oskarżeni byli o to, że w roku 1934 mieli sprzedać zrzeszeniu 126 ćwiartek literji po 9,50 zł za ćwiartkę. Oskarżeni oświadczyli, że nie sprzedawali ćwiartek po niższej ce-

nie, natomiast zrzeszeniu udzielili 350 złotych na cele kulturalno- oświatowe. Zarząd zrzeszenia oskarżony był o to, że zorganizował podobno podkolekturę w ramach stowarzyszenia.

Jako świadkowie zeznawali m. in. dwaj właściciele innych kolektur poznańskich. Twierdzili oni, że kolektura Langer'a prowadziła na terenie Poznania nietolerowaną, przez ustawę skarbową konkurencję.

Wyrok w tym procesie ogłoszony zostanie w dniu 11 bm. o godz. 12-tej w południe. (wel)

— **Nabożeństwo różańcowe** odprawia się codziennie o godz. 7.30 wiecz., a w niedziele po mszy świętej. (pk)

— **Ostrów.** Para białych pięknych łabędzi osiadła na stawach p. Henryka Serwy z Ostrowa. Łabędzie przebywają na stawach już od pięciu dni i nie zdradzają ochoty do odlotu. Przynajmniej przyleciały one z Niemiec.

— **Pokłuty nożem** został 8. bm. około godz. 21, przy ul. Raszkowskiej 72, 21-letni Antoni Kedziński z ul. Polnej. Napadniętemu udzielił pierwszej pomocy przechodnie, poczem przewieziono ciężko rannego do szpitala. Sprawca napadu był niej. Edward Koła z ul. Zielonej, którego policja aresztowała. Zemiścił się na Kedzińskiego za to, że mu odbił dziewczynę.

— **Pociąg-wystawa** przybył do Ostrowa. Otwarcie nastąpiło przy udziale przedstawicieli władz i organizacji handlowych i przemysłowych.

— **Na polowanie do nadleśnictwa Wielowieś** przybył minister sprawiedliwości Michałowski.

— **Wycieczka Niemców** z Wrocławia bawiła w Ostrowie. Podróż odbył autobusem.

— **Rada miejska** schodzi się 11. bm. o godz. 19 na publiczne posiedzenie. Na porządku obrad m. in. uchwalenie wszelkich podatków komunalnych.

— **Srebrne gody** małżeńskie obchodzili pp. mistrz krawiecki Bronisław i Lucja z Kneblewskich Cepowie z Ostrowa, zaś diamentowe gody pp. Ignacy i Marianna Drygasowie z Krzywosądowy. (os)

— **Rogoźno.** Odpust Matki Boskiej Różańcowej odbył się 6. bm. Kazanie wygłosił ks. prob. Filipiak z Parkowa, sumę zaś odprawił ks. prob. Falkowski z Budzunia.

— **Burza z błyskawicami** i wielkim deszczem przeszła nad miastem wieczorem 6. bm.

— **W miejsce lekarza dr. Gersenbergera,** który przenosił się do Łodzi, sprowadził się nowy lekarz dr. A. Żuk-Skarszewski.

— **Z więzienia sądowego** w Rogoźnie próbował zbiec następujący więzielnik: Kowalski i Rochowiak z Leszna oraz Szyja vel Wachsmann, Żyd z Kalisza. Cała ta trójka przepiłowała już kraty, jednakowoż dozorca więzienny posłyszał szmery i uniemożliwił ucieczkę.

— **Tow. Opieki Rodzielskiej** przy tutejszej szkole powszechnej odbyło w ub. niedziele walne zebranie. Dochód w wysokości 208,60 zł złożono w tutejszej Kom. Kasie Oszczęd. Do nowego zarządu wybrano pp. Banasika Jana, Wasila Jana, Ryżniaka Antoninę, Szturmińskiego Fr., Muszyńskiego Wl., Waleśiakową Zofję, Piecho-wiaka Wl. i Chmarę Cyryla.

— **Wykład o wykopaliskach** w Biskupinie mieli w ub. niedziele pp. prof. Melcer i Durski. Wykład urozmaicono świetnymi obrazami. (rm)

— **Września.** P. Józef Marcinkowski, właściciel dorozek samochodowych i nieruchomości przy Rynku, wydzierżawił swój skład wraz z mieszkaniem znanemu z awantur we Wrześni Żydowi J. Ejsenbergowi, pomimo, że na powyższy skład z mieszkaniem zgłaszało się wielu reflektantów polskich. Pan M., któremu zarobek dają wyłącznie Polacy, w taki oto sposób im się odważemnia.

— **Wystawę prac** ręcznych i robótek kobiecych urządzają w czasie od 20 do 24 b. m. wrzesińskie okręgi KSM. żeńskiej i męskiej. Miejsce ona będzie w salce parafjalnej. Wysta-



Ona: Jeśli wierzchowiec to prawdziwy arab.
On: Jeśli Koniak to Saumon Jubilat!

Kantorowicza koniak Saumon Jubilat — naturalny i tani!

Pg 6007-38,15

wa ta niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie wśród pań domu.
— Biblioteka TCL rozpoczęła z dniem 5 b. m. wypożyczanie książek. Warunki wypożyczania bardzo odogodne, wpisowe 50 gr, za wypożyczenie 50 groszy mies. (rw)

Zawieszenie burmistrza Opalenicy

Opalenica (n). Na zarządzenie starosty nowotomyskiego, Skoczonia, zawieszony został w urzędowaniu burmistrz Opalenicy p. nadkomisarz w et. spocz. Wiktor Respondek. Jak się dowiadujemy, zawieszenie, mające charakter formalny, nastąpiło na skutek podpisania przez p. burmistrza kwestjonariusza o braku stałego zajęcia dla b. górnika Szczepana Dworzyńskiego, ubiegającego się o rentę starczą w Niemczech.

Prokuratura dopatrzyła się w podpisaniu kwestjonariusza przekroczenia kompetencji burmistrza i podpisania dokumentu, podobno niezgodnego z prawdą.

Czy kwestjonariusz, podpisany przez p. nadkom. Respondek, jest dokumentem prawnym i czy w związku z tym nastąpiło przekroczenie kompetencji, rozpatrzy sąd na rozprawie w najbliższych tygodniach. Narazie pełni funkcję burmistrza p. wiceburmistrz Wojciechowski.

Bandycki napad pod Orchowem

Gębice (tg) 6 b. m. około godz. 1-szej w nocy czterech uzbrojonych bandytów dokonało śmiałego napadu na zagrodę gospodarza Strugowskiego w Linówcu pod Orchowem. Bandydzi wylotczyli już szybko okienną, usiłując włamać się do domu mieszkalnego, lecz przeszkodził im w tem gospodarz, który, zbudzony podejrzanymi szmerami, wszczął głośny alarm. W odpowiedzi bandyci oddali szereg strzałów w stronę p. Strugowskiego, raniąc go lekko w rękę, poczem zbiegli w mroczach nocy niepoznani.

Powiadomiony o napadzie posterunek P. P. w Gębicach wszczął energiczne dochodzenia.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi:

Dnia 8. b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Rozw. lakier. Wiktor Maćkowiak i krawc. Zofia Wróbel; cieśla Marcin Krystofek i Anna Polczyńska; tokarz Feliks Siviński i eksp. Marta Gierka; stol. ryst. Wl. Kamiński i Leokadja Kesa; pom. gastr. Jan Jakubowicz i krawc. Bolesł. Matuszyńska; krawc. Leonard Namysłowski i biur. Helena Janicka; redakt. Bernatki i Cecylja Groszewiczówna; handl. Ewaryst Szpingier i krawc. Helena Kozłowska; kuśnierż Mojżesz Goldberg i hafciarka Tauba Sedziowska; ruszn. Leon Nogaj i krawc. Zofia Malinowska; urzęd. przyw. Józef Banaszak i Marianna Gensler; urzęd. kolej. Jan Gatkiewicz i Wanda Rychterówna w Ostrowie; rzeźn. Fr. Grzelak i Helena Nowakówna w Ostrowie; absolw. W. S. H. Andrzej Krawczyński i Marja Balonówna w Lesznie; rob. Antoni Nowak i Helena Adamczyk w Koziegłowach, pow. poznański; mistrz brukar. Seweryn Pioszyk i krawc. Jadwiga Kominowska w Czerwonaku, pow. poznański.

Zgony:

Dnia 8 października 1935 roku zapisano następujące zgony: Adam Łukomski, emerytowany kierownik szkoły, 62 lata; Wiesław Jagiello, 2 lata, 11 mies., 6 dni; Felician Marcinia, 1 rok, 9 mies. 26 dni; Bogusław Zieliński, uczeń szkolny, 9 lat; Stefan Grzeskowiak, szofer, 27 lat; Tomasz Mikolajczak, artysta sceny, 52 lata; Marja Przybylakówna, 39 lat; Józef Skrzypczyński, emerytowany nauczyciel 81 lat; Marja Wojciechowska z domu Kirschke, wdowa, 64 lata; Wiktoria Platkowa z domu Czerniakówna, 72 lata; Helena Urbaniak z domu Sroczyńska, 70 lat; Edward Kubasiński, 15 dni.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożyli w dalszym ciągu:
Na pomnik Serca Jezusowego: Józef Bonowski, Wągrowiec, 3 zł; — razem z poprzednio, pokwitowanymi 19 zł.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

SAM NA SAM Z GŁOŚNIKIEM

Słuchowiska — Wędrowcy w mroku — „Noce Teresy” — A gdzie koniec? — A jednak ciekawe — Tylko nie rewelacja! — Trudno prorokować — Wykonanie nieraz rozstrzyga — „Papiery kochanek” jako przykład — Teoria wynika z praktyki, nie odwrotnie — Pierwsze kroki

Polskie Radio uporządkowało ostаточно program swoich słuchowisk, rozdzieliło je na dni tygodnia, odseparowało od siebie uroczyste i powszedniejsze — nadało im nomenklaturę, wogóle wprowadziło ład organizacyjny. Zająłbym się tem obszerniej, gdyby nie było czegoś pilniejszego, mianowicie samych słuchowisk. Wynika z nich coraz wyraźniej, przynajmniej dla mnie, że w zakresie organizacji mało już zostaje do zrobienia, albo nie wcale, natomiast w zakresie słuchowisk jesteśmy mniej więcej tam, gdzieśmy byli, tj. w krainie nieznannej, wśród wiecznej nocy, chodzący po omacku i potykający się co krok.

Utwierdziły mnie w tem przekonaniu „Noce Teresy”, napisane przez p. Zofję Nalkowską i przez Warszawę w świetnej (prawie bez wyjątku) obsadzie rozesłane. Teresa jest ubogą sierołą, która musi opędzać koszt utrzymania rodzeństwa i babki. W tajemnicy przed domem zarabia na to jako „fordanserka” (obrzydliwe słowo, skombinowane żargonowo z francuskiego „danseur” — zatem mężczyzna! — i z niemieckiego „Vortaezerin”). Dla tego noc spędza poza domem. Nie mogąc dalej wytrzymać takiej podwójnej egzystencji, której wstydliva część rozgrywa się w dancingu i w gabinetach restauracyjnych, truje się, zostaje odratowana, ale narzeczony ją porzuca. Kropka. Ale czy kropka?

Sekret odkrywa się dopiero przy końcu. Dzięki temu czekamy ciągle na wyjaśnienia, więc jesteśmy zaciiekawieni. Idzie to po kropelce, w celowo małych dozach. Zrazu dowiadujemy się, że Teresa zniknęła. Potem, że tak była conocy. Potem asystujemy przy ratowaniu otrutej, aż ona sama odkryje nam swoją tajemnicę. Jest to interesujące, napięcie rośnie z każdą sceną.

Cóż, kiedy tem większy zawód sportyka nas przy końcu. Z tych wszystkich przesłanek nic w ogóle nie wynika. „Noce Teresy” nie kończą się, a tylko się urywają. Została sama, narzeczony odszedł, w domu nic się nie zmieniło. Co dalej? Czy wróci do dancingu? Jak po tej katastrofie będzie żyła? Co stanie się z jej domem? Nawet żadnych domysłów snuć nie możemy, bo żadnych „sugestji” nie dostajemy.

Otóż poza wszelkimi bardzo psychologicznymi, estetycznymi i technicznymi dociekaniem na temat słuchowiska, jakich nam przybywa coraz więcej, o wiele więcej, niestety, niż samych słuchowisk — pozostaje jeden pewnik niezaprzeczalny: że to, co się w słuchowisku zaczyna, musi się skończyć. Naprawdę skończyć. Musimy dostać jakąś zamkniętą w sobie całość. Niech to będzie szereg scen, które składają się na obraz, niech będzie jedna scena, która sama w sobie jest pewną całością (niezłym przykładem był niedzielnym „Papiery kochanek”). A tylko metoda „urwał się i uciekł”, musi uleść wykluczeniu. O tyle „Noce Teresy” nie udało się — ale tylko o tyle. W całym swym przebiegu słuchowisko jest ciekawe, a że było świetnie mówione (szczególnie przez p. Wysocką, Andrzejewską i Lubieńską), więc słuchacz przy głośniku się nie nudził, to zaś jest najważniejszym postulatem, jaki na razie trzeba polskich słuchowisk stawiać. Na resztę estetyki przyjdzie czas nieco później.

Możeby nawet trzeba zatamować trochę — również narazie — fale teoretycznych rozważań o słuchowisku jako takim? Mają one przyciągać słuchacza do głośnika. Obawiam się, że go może nawet odstręcają przez rozdźwięk między teorią, a praktyką. „Noce Teresy” sprawiły by napewno mniejszy zawód, albo i żadnego by nie sprawiły, gdyby nie wprowadzono ich z taką, powiedzmy wprost, reklamą. W licznych artykułach i w osobnym wstępie, jaki to słuchowisko poprzedził, byliśmy długo i obficie przygotowywani na rewelację, na coś epokowego, na nową erę w słuchowisku polskim, którą „Noce” miały otworzyć. Musieliśmy doznać zawodu, gdy

po takim biciu w gongi przyszła rzecz zajmująca, ale ulomna, a już bynajmniej nie rewelacyjna w stosunku do swych poprzedniczek. Reklama nie jest sztuką łatwą ani małą — zupełnie tak jak słynna „grzeczność” w „Panu Tadeuszu”. Kto wie, czy przy bliższym spojrzeniu nie okazałoby się, że obmyśleć dobrą reklamę dla słuchowiska, to może trudniejsze, niż napisać samo słuchowisko? W każdym razie do elementarza reklamy teatralnej należy to, że cudów nie należy zbyt natrętnie wmawiać czytającemu. Choćbyśmy mieli w istocie nastąpić. Rozciekawić go, przyciągnąć — owszem. Ale nie podawać mu gotowych entuzjasmów, bo właśnie się należy.

A przecież jest rzeczą znaną, że wszelkie prorokowanie sukcesu jest przy mikrofonie jeszcze zawodniejsze, niż w teatrze, gdzie wiadomo nigdy nie można przeczuć co i jak się spodoba. Od wykonania zawisło chyba jeszcze więcej, niż przed rampą. Jakie wrażenie zostawiłyby „Noce Teresy”, gdyby całe były mówione tak bez tonu i bez żadnej ekspresji, jak mówił swoja scenę końcową odchodzący od Teresy narzeczony? Wyglądało to jak z innej sztuki, ba, z pod innego pióra. Wiele się teoretyzuje o specjalnych wymaganiach i wartościach słuchowiska. „Papiery kochanek” był pisany na scenę, o słuchowiskach nikomu się wtedy nie śniło. A urywek, który dostaliśmy w niedzielę, był najprawdziwszym słuchowiskiem: same ważne i ważne słowa, pełne treści milczenia, mocne napięcie, widzialne uchem typy. Ale p. Samborski mówi, mruczy i sapie w sposób niewypowiedziane sugestywny, jest aktorem mikrofonicznym na podziw, a i oboje partnerzy mieli ton doskonały. Przy słuchowisku jeszcze mocniej niż w teatrze musimy zastanowić się nad znanym nam z plastyki faktem, że forma jest zarazem treścią, a treść formą.

To jest również jedna z przyczyn, dla których za miłą i grzaskę uważamy układanie jakichś reguł, według których miałyby być słuchowiska pisane. We wszystkich gałęziach sztuki, reguły czy kanony powstają w ten sposób, że teoretyk-esteta wyciąga je z dzieł, przez artystę stworzonych. Dostarcza ich artysta, nie analizujący go krytyk. Nie rozumiałbym, dla czego i jakim sposobem w materji słuchowisk miałyby być wprost przeciwnie? Najprzód powstaną dobre słuchowiska, potem recepty na nie.

Orkiestra Filharmonji warszawskiej przestała mieć monopol na produkcje Polskiego Radja, które utworzyło własną, z pół setki muzyków złożoną orkiestrę. Stawia ona właśnie swoje pierwsze kroki. Słuchałem w poniedziałek nasamprzód Ravela (Introdukcja i Allegro na harfę i orkiestrę), potem suity Griega „Za czasów Holberga”. Pierwsze kroki są pewne, elastyczne i zgrabne. Tytu i tak subtelnych odcieni dynamicznych nie pamiętam przez głośnik, szczególnie smyczki są miękkie i podatne. P. Lotaria Bologna jest harfistką-mistrzynią, harfa zaś wydaje przez mikrofon pełnię swego delikatnego wdzięku. Nie tak widziałam mi się uwertura z „Tannhausera”, trochę cienka w brzmieniu, za mało mięsista. Ale słuchałem nie przez swój głośnik, więc poczekam do innej sposobności. Wszelako Grieg i Ravel byli bezsporni co do artystycznego wykończenia. Wróży to dobrze i zachęca do baczej obserwacji.

Witold Noskowski.
Poznań.

Pisma nadesłane

„Przyjaciel Szkoły”. Nr. 15. Treść: L. Bandura: „Czynnik wychowania estetycznego”. — A. Waśniowski: „Wychowanie estetyczne w szkole powszechnej”. — H. Zwolakiewicz: „O estetykę książki dziecięcej”. — S. Drożyński: „Podręcznik a dziecko”. — W. Maćków: „Kilka słów o pomocach naukowych”. — E. Marchewka: „Znaczenie przezroczystości w nauczaniu i wychowaniu”. — Ś. p. dr. Adolf Kłes: „O kilku ciekawych faktach z działy higieny szkolnej”. — Uwagi dyskusyjne. — Nowe książki. — Adr. Red. Poznań, ul. Wielka 16.

ŻYCIE KULTURALNE

ANGLIK-POLONISTA PROFESOREM W LONDYNIE

Wiedza o Polsce w Anglii powoli ale systematycznie zyskuje coraz silniejsze oparcie a potrzeba tej wiedzy znajduje coraz więcej zrozumienia na wyższych uczelniach angielskich. Pionierem tej akcji, na większą już skalę zakrojonej, był najpierw od r. 1922 przez lat parę prof. Dyboski, zapraszany na wykłady przez studjum słowiańskie londyńskiego uniwersytetu; od r. 1927—1930 prowadził te wykłady prof. J. Krzyżanowski a po nim prof. W. Borowy.

W bieżącym roku staraniem Min. W. R. i O. P. placówka ta z docentury została podniesiona do katedry nadzwyczajnej („readership”), Tworząc odpowiednią fun-

dację na przeciąg dziesięciu lat zastrzegł sobie rząd wybór a raczej proponowanie odpowiednich kandydatów. Niestety, prof. Borowy wniósł prośbę o zwolnienie go z londyńskiej docentury. Wobec tego wysunięto kandydaturę obywatela brytyjskiego, który choć urodzony Anglik (rodem z Kanady), doktoryzował się na Uniw. Jagiellońskim na podstawie monografji o St. Konarskim; jest to wypróbowany nasz przyjaciel, osobiście niezwykle sympatyczny prof. William J. Rose, ostatnio profesor socjologii w Dartmouth (U. S. A.) Kandydaturę tę należy uznać za bardzo szczęśliwą. (P.)

TEATR

Orzeszkowa i Prus na scenie. Warszawski teatr Kameralny zamierza wystawić przeróbkę powieści Orzeszkowej „Hekuba”, oraz przeróbkę „Lalki” Prusa.

Lope de Vega w Pradze. Aby uczcić jubileusz Lope de Vegi, Narodni Divadlo wystawiło trzyaktowy dramat hiszpańskiego poety noszący w oryginalnie tytuł „Fuente Ove juna”. w przekładzie zaś: „Zamieszki we wsi”.

Nowy Guitry. W Théâtre de Paris wystawił Sacha Guitry nową sztukę. Jest to komedia p. t. „Kiedy zagramy komedję?”. W rolach głównych André Luguet i Suzy Prim. Sztukę przyjęto owaacyjnie, ma ona być „dziełem literackim” jak jak podkreśla krytyk „Tempsa”, aby zaznaczyć jej różnicę z poprzednimi, świetnymi zresztą, sztukami Guitry'ego.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

11 000 dzieł plastyki posiada praska Galeria Współczesna. W tem 1600 obrazów i 1000 rzeźb, reszta grafika, medale i t. d. Wartość zbioru wynosi około 30 milionów koron czeskich.

W NAUKOWYM POZNANIU

NOWI DOCENCI GEOGRAFJI

Katedra geografji na Uniwersytecie Poznańskim zyskała w tych dniach trzech nowych docentów, jak donieśliśmy pokrótce. Są to pp.: dr. Rajmund Galon, dr. Bolesław Olszewicz i dr. Walenty Winid. Pierwszy i trzeci są wychowankami naszego uniwersytetu a studja geograficzne odbyli pod kierunkiem prof. dr. St. Pawłowskiego. Każdy zajmuje się jakąś rzadko uprawianą gałęzią wiedzy, a na międzynarodowym forum geografji zdobyli sobie odpowiedzialne stanowiska.

Dr. R. Galon urodził się w Pomorzu w r. 1906; po maturze w Toruniu, rozpoczął studjum geografji na Uniw. poznańskim, gdzie zajmuje stanowisko starszego asystenta. Ma w dorobku naukowym 11 drukowanych rozpraw oraz 3 przygotowane do druku. Zajmuje się przede wszystkim morfologją dyluwjalną (połodowcową). Prace dr. Galona z tej dziedziny dostarczyły pierwszorzędnego materiału do poznania historii doliny Dolnej Wisły, Kujaw, okolic Torunia i Grudziądza. Jest jednym z nielicznych morfologów niżowych w Polsce a nawet w Europie; jako młody uczyony dał się poznać także zagranicą, gdzie przebywał na studjach uzupełniających w Niemczech, Szwecji i Danji; od kilku lat jest stałym sprawozdawcą polskiej literatury geologicznej i geograficznej w berlińskim „Geologisches Zentralblatt”. rozprawy zaś ogłasza również i po niemiecku.

Dr. B. Olszewicz urodził się w Warszawie w 1893 roku. Studja geograficzne odbył w Paryżu przed wojną; nostryfikował się w 1931 roku w Poznaniu i tu się promował na podstawie pracy o kartografji polskiej XV i XVI wieku. Obecnie jest kustoszem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Posiada przeszło 30 prac drukowanych, które w znacznej mierze dotyczą dzieł kartografji polskiej. Na Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Warszawie w ub. roku zorganizował retrospektywny pokaz naszej kartografji. Działa na polu naukowym od 25 lat; m. in. przedstawił Polskiemu Tow. Krajoznawczemu projekt wszechstronnej monografji Wisły, dotąd niezupełnie zrealizowany. Jest autorem studjów o Długoszu, Sobieskim (jako miłośniku geografji) Janie z Kolna (domniemanym odkrywcy Ameryki), wspólnie z Maliszewskim wydaje dwutomowy „Słownik Geograficzny”. Prace Olszewicza są zawsze podstawowe; nowy docent jest jednym z nielicznych historyków geografji w Polsce znawcą kartografji i geopolityki. Rozprawy ogłasza rów-

MUZYKA

Szalapin w Paryżu. W Operze komicznej odbędą się w październiku trzy występy Szalapina, który będzie śpiewał z trupą rosyjską. Wykona dwa razy „Borysa Godunowa” i raz „Księcia Igora”.

LITERATURA

Nowy „Ruch Literacki” ukazał się w spóźnionym terminie — na kwiecień i maj — w podwójnym zeszytce. Zeszyt ten ma charakter wybitnie „epistolarny”. W dziale „Materjalów” Stanisław Wasylewski ogłasza listy Kornela Ujejskiego z roku 1853 do lwowskiego księgarza K. Wilda, Józef Birkenmajer drukuje i omawia listy Henryka Sienkiewicza o „Rodzinie Polanieckich” do Kazimierza i Konstancji Morawskich oraz do Roberta Wolffa, a Stanisław Helsztyński listy Stanisława Przybyszewskiego z Kongsvinger do rodziców. W dziale recenzji E. Land omawia „Listy Narcyzy Zmichowskiej i Zofji Węgierskiej”, wydane przez J. Mikolajtsa. Poza temi epistolarnymi sprawami „Ruch” przynosi, jak zwykle, wiele cennych artykułów literackich m. in. pióra S. Pigionia, J. Krzyżanowskiego, S. Cywińskiego. (lk)

Jutro:

ZBĄSZYŃ I JEGO DZIEJE

przez

dr. Janusza Staszewskiego

niez po francusku i angielsku.

Dr. Walenty Winid urodził się w 1894 roku w Małopolsce. Studja uniwersyteckie odbywał w Krakowie lecz właściwe geograficzne ukończył w Poznaniu. Posiada uzupełniające studja historyczne oraz statystyczne. Doktoryzował się w roku 1925 na podstawie rozprawy o kanale Bydgoskim. Dotąd wydał 14 prac a cały ich szereg posiada przygotowany do druku. Przebywał dłuższy czas w Ameryce Północnej oraz w Anglii, gdzie nawiązał stosunki z tamtejszymi uczonymi oraz zebrał materiały do kilku rozpraw. Posiada upodobania syntetyczne (opis regionalny Anglii) specjalizuje się przede wszystkim w antropogeografji (geografji człowieka), jest wybitnym znawcą geografji gospodarczej. Włada znakomicie angielskim językiem. Referaty dr. Winida, wygłoszone na zeszłorocznym Kongresie międzynarodowym w Warszawie wywarły jaknajlepsze wrażenie i doczekały się przychylnych wzmianki w „Geographical Review”. Ogłasza prace również po angielsku i francusku.

Notatka ta pominięła sprawę zasadniczą, gdyby nie zaznaczyć, że poznańska katedra geografji jest w Polsce jedyna, która będzie posiadała trzy docentury. Jest to proste następstwo faktu, że pod okiem i wpływem prof. dr. Stanisława Pawłowskiego powstało na naszym Uniwersytecie ważne środowisko badań geograficznych, które ma w kołach naukowych utartą już nazwę „szkoły poznańskiej” i którego rozwój oraz rosnące znaczenie jest uważnie śledzone przez polski świat uniwersytecki.

Dr. Jerzy Młodziejowski
Poznań.

Zebrań Wdziału Teologicznego przy Tow. Przyjaciół Nauk odbędzie się jutro w czwartek, 10 bm. o godz. 17 w sali T. P. N. ul. Sew. Mielżyńskiego. Porządek obrad:

1. Ze spuścizny literackiej śp. X. dr. L. Smiśniewicza: „Demologia w Starym Testamencie i Talmudzie”. 2. Sprawozdanie z książki Cz. Lechickiego „Przewodnik po beletryście”. Goście mile widziani.

Książki nadesłane

„XV lat polskiej pracy na morzu” Pod redakcją dr. Aleksandra Majewskiego Gdynia 1935. Instytut Wydawniczy Państwowej Szkoły Morskiej.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Gospodarstwo „podziemne” w Polsce

Istnieje w Poznaniu od szeregu lat Miejski Komitet Walki z Żebractwem. Niedawno temu komitet ten powziął uchwałę rozszerzającą zakres swej działalności, która odąd obejmować będzie nie tylko walkę z żebractwem, ale i walkę z nielegalnym handlem, nielegalnym przemysłem i rzemiosłem. Walka ta odbywać się będzie przy pomocy obowiązujących przepisów policyjnych, przede wszystkim zaś przy użyciu postanowień prawnych, zawartych w prawie przemysłowym.

Inicjatywa, której wynikiem było rozszerzenie działalności komitetu, wynika z obserwacji faktu, iż gmach gospodarstwa „podziemnego” coraz bardziej się rozbudowuje i coraz bardziej zagraża warsztatowi pracy, jawnie i legalnie prowadzonym. Smutne to zjawisko nie ma charakteru regionalnego. W innych bowiem ośrodkach gospodarczych kraju przemysł chałupniczy i anonimowy oraz handel nielegalny tak podgryzły podstawy, na których opierają się przedsiębiorstwa legalne, że szereg branż, jak np. włókiennicza, ceramiczna, garbarska i inne stoją dziś bezradnie wobec zalewu rynku przez towary wyprodukowane w „podziemiach”. Równie fatalnie mają się rzeczy w rzemiosle, gdzie ilość nielegalnych warsztatów pracy przekracza zawrotną cyfrę 100 tysięcy...

Źródło omawianej bolączki jest znane. Mianowicie, gdy normalne życie gospodarcze jest zbyt krepowane ciężarami podatkowymi i socjalnymi oraz przeróżnymi innymi świadczeniami biurokratycznymi, to ludzie — chcąc się utrzymać przy życiu — omijają te wszystkie ciężary i przepisy i chowają się z pracą w „podziemiach”, zarabując chałupniczo i anonimowo.

Najprostszym sposobem zlikwidowania gospodarki „podziemnej” byłoby odciążenie przedsiębiorcy, tj. zdjęcie zeń nadmiernych ciężarów. Wówczas zanikłaby przyczyna, dla której powstają warsztaty anonimowe. Załóżmy tutaj podobieństwo do kontrabandy: gdy cło, pobierane za towary, przywożone z zagranicy, jest nadmierne wygórowane, wówczas oplaca się ryzykować i sprowadzać towary przez „zieloną granicę”, natomiast gdy taryfa celna ulega obniżce, wówczas słabnie kontrabanda. W omawianej zaś dziedzinie: gdy z jednej strony państwo zbyt dużo żąda od zarejestrowanych warsztatów, a z drugiej strony etatyzm stwarza konkurencję prywatnym warszatom, wówczas „opłaca się” anonimowa produkcja i handel, zdala od wszelkich urzędów. Natomiast, gdy słabnie nacisk ingerencji państwowej, wówczas zanika i gospodarka anonimowa.

Życie gospodarcze w Polsce jest tworem niejednorodnym. Mnogość jego form, różnorodność jego formacji jest zatrważająca. Obok form wielkokapitałowych (np. syndykatu hut żelaznych) mamy formacje wczesnokapitałowe (np. średni przemysł przetwórczy, zorganizowany w małych przedsiębiorstwach), mamy rzemiosło, i zupełny prymityw (kowale wiejscy na kresach wschodnich). Polityka gospodarcza musi brać pod uwagę różnorodność wszystkich tych formacji.

Krótkie informacje gospodarcze

— Okres trwania targów chmielowych w Lublinie przedłużony został do 15 października roku bież.

— Zakład zdrojowy w Krynicy rozszerza obecnie eksploatację źródła, przystępując do produkcji „suchego lodu”, który posiada zastosowanie w przemyśle, handlu i przewozie.

— W dn. 3 listopada br. przybył do Warszawy angielski misja przemysłowa pod przewodnictwem p. Ch. Ramiden'a, dyr. Federation of British Industries.

— Maksymalna cena jaj w Gdańsku została ustalona w wysokości 1,35 guld. za mendel, a maki żytniej — na 0,33 guld.

— Bezrobocie w Czechosłowacji w ciągu ostatniego miesiąca powiększyło się o przeszło 19 tys. osób, tj. o 2,5%.

— Rada ministrów Jugosławii przyjęła projekt oddłużenia rolnictwa. Odpowiednio do stanu zadłużenia przewidziana jest skala spłaty zaciągniętych zobowiązań.

— Francja powiększyła wydatki na roboty publiczne z 2,934 mld. do 4,241 mld. fr.

— Angielskie władze wojskowe zakupiły fabrykę sztucznego jedwabiu Almagamat Siles w Szkocji. Fabryka ta produkować będzie amunicję dla okrętów, specjalizując się w produkcji torped.

— Unia Południowo - Afrykańska zamierza zawrzeć szereg nowych traktatów z państwami, które nie korzystają z klauzuli największego uprzywilejowania, m. in. z Polską.

Czy huta górnośląska i prowincjonalna fabryczka spinek w jednej mierze mogą podlegać rygorom np. ustawodawstwa socjalnego? Czy sposób ich opodatkowania może być jednolity? — Chyba nie!

Jesteśmy przekonani, że gospodarstwo „podziemne” da się usunąć dopiero wówczas, gdy usuniemy prze-

Zmiana opłat na fundusz drogowy

Zmiana opłat na fundusz drogowy, której zainteresowani domagali się już od dawna, nastąpiła wreszcie. Zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Rady ministrów z dn. 21 sierpnia 1935 r., zawierające zmiany opłat od pojazdów mechanicznych i niektórych pojazdów konnych.

Przedewszystkiem obniżone zostały opłaty od pojazdów mechanicznych ciężarowych i traktorów, używanych do zarobkowego przewozu towarów z 35 zł od każdego 100 kilogramów wagi własnej do 20 zł.

Jednocześnie zniesiona została opłata od pojazdów mechanicznych, używanych do zarobkowego przewozu osób poza obszarem jednej gminy, pobierana w wysokości 100 zł. od każdego miejsca w pojeździe, przeznaczonego dla podróżnego.

Natomiast opłata w wysokości 0,40 zł od każdego miejsca w pojeździe, przeznaczonego dla podróżnego w pojazdach mechanicznych, używanych do zarobkowego przewozu osób poza obszarem jednej gminy, która to opłata pobierana była za każdy kilometr dziennego przebiegu, została podwyższona do 0,50 zł, o ile zaś chodzi o drogi gruntowe, obniżona do 0,30 zł; wreszcie jeśli chodzi o linie nowe, na których dotychczas nie były udzielane koncesje, stawki powyższe obniżono do połowy na przeciąg jednego roku od daty otwarcia linii. Opłaty z tego tytułu nie mogą przekraczać 150 zł od jednego miejsca.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Stawki nadzwyczajnej daniny majątkowej dla rolników.** W związku z przypadającym na dzień 30 listopada br. terminem płatności różnicy, pomiędzy ostatnią kwotą nadzwyczajnej daniny majątkowej, a wpłatą już zaliczką w pierwszej grupie kontyngentowej, t. zn. w rolnictwie, ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, polecający natychmiastowe przystąpienie do obliczeń. Stawki nadzwyczajnej daniny majątkowej w pierwszej grupie kontyngentowej wynoszą 20 proc. podatku gruntowego dla płatników, opłacających państwowy podatek gruntowy ponad 25 do 60 zł rocznie, oraz 40 proc. podatku gruntowego dla tych płatników, którzy opłacają rocznie ponad 60 zł. Nakazy będą wysyłane do dnia 15 listopada. Okólnik wskazuje, że nie należy dopuszczać do powstania zaległości w daninie. (P. A. A.)

(p) **Prace scaleniu Ministerstwa Skarbu.** W ministerstwie skarbu prowadzone są ostatnio w szerokim zakresie prace przygotowawcze nad scaleniem podatku obrotowego w szeregu dziedzin. Konceptje scaleniu przesądzone zostały w sensie negatywnym w zakresie podatku obrotowego od artykułów przemysłowych oraz od zwierząt rzeźnych. Jednakże prowadzone są jeszcze prace, zmierzające do ustalenia nowych możliwości scalenia w tych dwóch dziedzinach. Pozytywnie natomiast przedstawia się sprawa scalenia podatku obrotowego od artykułów szklanych i porcelany, artykułów kolonialnych i w branży papierniczej.

(p) **Obrót tartaku.** N. T. A. wyrokiem z dn. 7. 3. 1935 r. l. rej. 5765/32 wyjaśnił, że do obrotu tartaku należą nie tylko sumy, otrzymane za samo przetarcie, lecz również opłaty za usługi i świadczenia, związane z przetarciem, a więc również za przechowanie drzewa na terenie przedsiębiorstwa, zarówno przed, jak i po jego przetarciu. (k)

(p) **Obrót młynów mącznych.** N. T. A. wyrokiem z dn. 6. 3. 1935 l. rej. 9856/33 wyjaśnił, że dokonywane w związku z istnieniem między stronami stosunkami handlowymi, świadczenia na rzecz młyna w postaci inwentarza żywego i martwego oraz części urządzenia stanowią dodatkowe wynagrodzenie za przemiał; wartość użytkowania tych przedmiotów winna być uwzględniona przy ustalaniu obrotów. (k)

szkody, stojące na drodze swobodnemu rozwojowi drobnego przemysłu i rzemiosła, a więc tych warstw, które są najpożyteczniejsze z punktu widzenia socjalnego. Dotychczas rozwój ten hamowano, podciągając wszystkie warsztaty mniej więcej pod jeden strychulec. Różniczkujmy!

Pamiętaj, że każdy grosz, oddany w ręce żydowskie, uboży naród polski!

600 kilometrów motocyklem w jeden dzień na przedstawienie kinowe

Niezwykłym wyczynem może się poszczycić jeden z angielskich miłośników kina. Przeczytał on w kilku dziennikach, że nowy film Aleksandra Kordy „Szkariatny Kwiat” przewyższa wszystkie poprzednie filmy, wyprodukowane w Wielkiej Brytanii (nie wyłączając „Henryka VIII”) i że jest on prawdziwym arcydziełem. Nieestety, ów zapałony miłośnik kina mieszkał w Yorkshire, o 300 kilometrów od Londynu, „Szkariatny Kwiat” zaś siedł dopiero od kilku dni w premierowym kinie londyńskim. Do mniejszych miast zawitać miał dopiero po 4-miesięcznym okresie gry w stolicy.

Tak bardzo jednak pragnął młody Anglik zobaczyć „Szkariatny Kwiat”, że nie namyślał się długo: mając zaledwie jeden dzień wolny — niedzielę — pracował bowiem w sklepie, wsiadł z przyjacielem na motocykl i po całonocnej jeździe zajechał do Londynu, gdzie obejrzał upragniony film. Po skończonym seansie bezpośrednio znów wsiadł na motocykl i całą noc jechał do domu, aby nazajutrz rano być w sklepie. Zapytany przez kolegów, czy nie zmęczył go taki „raid”, odpowiedział: „Przejechałbym dwukrotnie większy dystans, aby móc zobaczyć „Szkariatny Kwiat”. To najpiękniejszy i najwspanialszy film, jaki kiedykolwiek widziałem”.

Uroczysta premiera wielkiego filmu „Szkariatny Kwiat” odbędzie się już jutro w czwartek, dnia 10 października w kinoteatrze „Słońce”.

Zainteresowanie jutrzejszą premierą olbrzymie!

ng 15 761

nich zameldowania o zaginięciu świadectw; 2) przy wydawaniu obligacji 3% premj. poz. inwest. subskrybentem, którym zaginęły świadectwa tymczasowe, winny placówki postępować ze szczególną ostrożnością, należycie legitymując zgłaszającego się osobliście po odbiór subskrybenta (pierwonabywcę) oraz żądając od niego okazania kwitów na wpłatę poszczególnych rat; 3) o ile w międzyczasie padnie premja na numer obligacji, której właściciel utracił świadectwo tymczasowe, premja może być wypłacona dopiero po otrzymaniu przez subskrybentów właściwej obligacji. Placówki nie mogą w tych wypadkach wydawać zaświadczeń wzgl. duplikatów utraconych świadectw tymczasowych.

(k) **Wywóz zbóż we wrześniu.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wywóz zbóż z Polski we wrześniu br. przedstawiał się następująco (w tonnach — pierwsza liczba w nawiasie dane z sierpnia br., druga — z września 1934 r.): pszenica 1.343 (3.791 — 2.458), żyto 10.529 (23.979 — 53.504), jęczmień 31.597 (9.115 — 52.361), o-wies 9.075 (1.175 — 2.509).

(k) **Wzory produkcji rzemieślniczej dla polskich kupców w Ameryce.** Polskie Tow. Handlu Kompensacyjnego w porozumieniu z organizacjami gospodarczymi deleguje swego przedstawiciela dla zbadania możliwości zbytu polskich towarów w St. Zjednoczonych A. P. lub też przyczyn utrudniających dotychczas naszą ekspansję w tym kierunku. Związek izb rzemieślniczych przygotowuje kolekcję typowych polskich wyrobów rzemieślniczych, interesujących tamtejszy rynek, wraz z cennikami i fotografiami. Wyjazd polskiego przedstawiciela ma pozatem na celu sfinalizowanie zamierzeń utworzenia przy udziale polskiego kupiectwa w Ameryce wspólnej reprezentacji handlowej, która by pośredniczyła między kupiectwem amerykańskim a polskim producentem w dostarczaniu towarów i w kredytowaniu transakcji.

Z ZAGRANICY

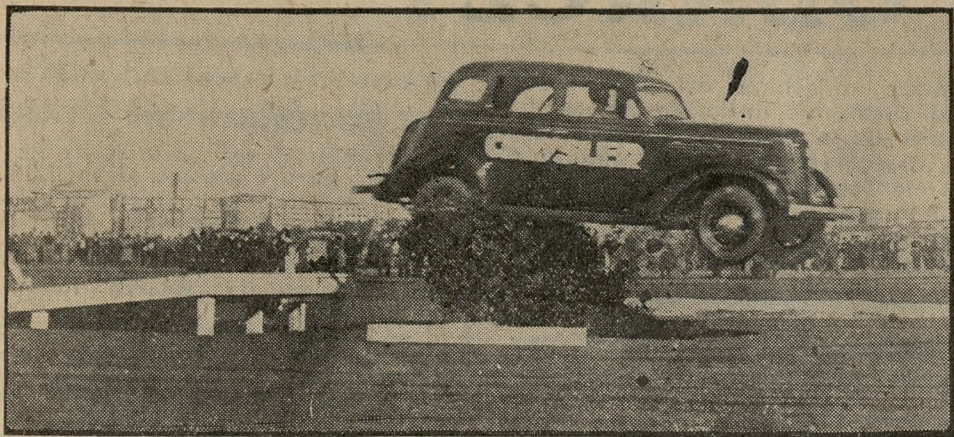
(z) **Spadek światowych zapasów pszenicy.** Widocznie zapasy światowe pszenicy na dzień 30 września br. wynoszą 361 milionów buszli wobec 422 milj. buszli w tym samym czasie r. 1934. Należy podkreślić, że obliczenia te odbiegają niewiele od statystyki, podanej niedawno przez Bank Angielski. Spadek światowych zapasów pszenicy jest najpoważniejszym czynnikiem mocnej tendencji, jaka zapanowała na rynku międzynarodowym. Dla tego artykułu. Drugim czynnikiem jest spekulacja, rozwinięta na tle wypadków wojennych w Afryce wschodniej.

Z galerji szczęśliwców



Pani S. A. jest mieszkanką Zegrza i szczęśliwą posiadaczką ćwiartki nr. 32 899, na której padło w poprzedniej klasie 50.000 zł.

18. b. m. rozpocznie się ciągnięcie I klasy 34-ej Loterii Państwowej i potrwa 4 dni. Każdego dnia wylosowana będzie jedna wygrana dzienna o wysokości 25.000 zł, niezależnie od normalnych wygranych.



Przy sposobności wielkiej wystawy samochodów w Paryżu, powyższy samochód zaprojektował się w karkołomnej jeździe akrobatycznej, m. in. w braniu najróżniejszych przeszkód w sposób zwycięski i bez żadnych uszkodzeń.

Sierżant zdobywa państwo

John Morton, pułkownik wojsk brytyjskich zmarł w Brixton, w małym miasteczku w hrabstwie Sussex. Zgon jego nie zwrócił uwagi opinii publicznej, choć Morton zajmował swego czasu, w 1924 r. niebyłego stanowiska w Indjach. Historia przygód tego człowieka brzmi istotnie jak bajka z tysiąca i jednej nocy.

Morton brał udział w wielkiej wojnie na froncie zachodnim. Dosłużył się stopnia sierżanta i po zawarciu pokoju zgłosił się jako ochotnik do służby w Indjach. Oferta jego została przyjęta, wyznaczono mu jeden z pułków, stojących na granicy północnych Indyj, tam, gdzie zamieszkuje po drugiej stronie pasa granicznego dzikie, bitne plemiona Afrydów. Niebawem mu się uśmiechała służba na tym odcinku, gdzie trwały ciągle zamieszki, nagłe napady, walki z Afrydami, którzy słyną jako znakomici strzelcy i dzicy, okrutni przeciwnicy.

Dowództwo pułku zorganizowało ekspedycję karną w głąb kraju Afrydów, którzy przedsięwzięli napad rabunkowy na pogranicze. Kolumna, w której znajdował się Morton, dostała się w zasadzkę. Większa część żołnierzy została wybita, reszta czekała niewola. Mortonowi zaświatała zachwała myśl: poddaje się Afrydom i każe się zaprowadzić do ich księcia. Przedstawia mu plan zorganizowania po europejsku jego walecznych ale niekarnych hord i obiecuje mu swoją pomoc w wykonaniu tego planu. Mówi tak przekonująco, roztacza przed księciem tak piękne perspektywy, że tamten zgadza się. Odtąd Morton staje się instruktorem i organizatorem wojska Afrydów. Protęgowany i, osłaniany przez wodza, ćwiczy, musztruje kadry tubylców i w ciągu roku tworzy niewielką ale znakomicie wyćwiczoną, uzbrojoną i walczącą według reguł strategii europejskiej armię. Z tą armią dokonuje zaborów, podbija sąsiednie plemiona, poddaje je władzy księcia, rozszerza granice jego państewka, odnosi zwycięstwo za zwycięstwem.

Zyskuje sobie uznanie władcy, który mianuje go generałem i wodzem powiększonej, liczącej już teraz blisko 15 000 bitnej armii. Ale książę umiera. W głowie Mortona powstaje śmiały plan: ogłosić się jego następcą. Mając za sobą wojsko, łamie opór niechętnych i przeprowadza swój zamiar. Teraz śni mu się i marzy plan jeszcze większy i zuchwalszy: zdobycie prowincji indyjskich, wyrwanie ich z pod władzy Anglików, założenie własnego, wielkiego państwa. Z armią swoją posuwa się ku granicy Indyj. Anglicy zaalarmowani przesuwają swoje oddziały na północ. Ale w ostatniej chwili Morton zaczyna się wahać. Czekają, deliberują. Granica już obsadzona, wojska anglo-indyjskie w pogotowiu. Dogodna chwila do ataku minęła.

Morton decyduje się na inny krok. W nocy, sam, bez broni przekrada się przez

linię angielską i melduje się u majora, dowodzącego strażą przednią. Oświadcza majorowi, że wojsko jego stoi w pogotowiu tuż nad granicą, liczy 12 000 dobrze uzbrojonych ludzi i może wobec przewagi liczebnej zgnieść oddział angielski, radzi więc majorowi zarządzić odwrót.

Na to major, oburzony do żywego, komenderuje podniesionym głosem: „Sierżant Morton, ma baczość! do raportu!” Wówczas major beszta go i wymawia mu hańbę postępowania Anglika, wysługującego się krajowcom i walczącego przeciw ojczyźnie. Morton błędnie i ponsowieje naprzemian. Wreszcie poddaje się. Wracając do siebie i o świcie wkracza do obozu Anglików, wiódąc ze sobą 12 000 Afrydów. Po tym wyczynie pozostał jeszcze Morton kilka lat w służbie. W 1927 roku otrzymał stopień pułkownika, podał się do dymisji i wyjechał do Anglii.

Tak bez użycia siły, dyplomacją podbił i zjednał były sierżant dla Anglii rozległą prowincję nadgraniczną. W chwili gdy toczy się krwawa wojna w Abisynji, historia ta staje się tembardziej pouczająca i typowa, jako wzór polityki angielskiej w koloniach. M. K.

W Sowietach wypróbują nowy gaz trujący na ludziach

Prasa mandżurska ogłasza rewelacyjny wywiad z generałem Rykowem, który niedawno odbył w odpowiednim przebraniu podróż na Syberję Sowiecką. Podczas swego pobytu w Chaborowsku stwierdził on, że sowieckie władze wojskowe próbowały działania nowego trującego gazu na więźniach GPU; w czasie jednego takiego „doświadczenia” zginęło 300 ludzi.

Sienkiewicz — po chińsku

Dzieła Sienkiewicza, Prusa i Reymonta będą tłumaczone i wydane w języku chińskim. Zajmuje się tem obecnie „Komitet Międzynarodowej Literatury” w Charbinie z p. Wan-Li-Jang, wybitnym literatem chińskim na czele.

Książki bez głoski r

Niema chyba drugiej dziedziny twórczości ludzkiej, która by poszczycić się mogła tak licznymi odmianami i osobliwościami, co dziedzina wydawnictw książkowych. Mamy tam dzieła, począwszy od miniaturowych, nie większych od znaczka pocztowego, aż do olbrzymich foliantów, mamy książki z papieru, pergaminu, z drzewa i metalu, pisane ręką i drukowane maszyną, niezmiernie ozdobne i w skromnej wydane szacie.

W dziedzinie dziwołagów atoli zaliczyć należy książki, w których brak zupełnie pewnych liter. Właściwość ta nie polega oczywiście na prostym przypadku, lecz była zamierzona już przy pisaniu książki. Nie chodzi tu bynajmniej o rzadko zachodzące litery, jak „x” i „y”, lecz o głoskę niezmiernie często się powtarzającą, jak „r”. Mamy szereg powieści, nawet z ostatnich czasów, w których daremnie szukaloby się tej spółgłoski. W Italji w 17 wieku napisał pewien poeta poemat, obejmujący kilka tysięcy wierszy, w którym nie zachodzi ani razu r. Rozpowszechniony był także zwyczaj układania i drukowania mów, w których brakło pewnych głosek. Osobliwości te nie są pozbawione pewnego praktycznego celu, istnieją bowiem dużo ludzi, którym wymawianie pewnych głosek, szczególnie głoski r, sprawia trudności. Gdy więc tacy zmuszeni są wygłosić przemówienie lub deklamować wiersz, sięgną poprostu po książki, w których niema właśnie głosek, sprawiających im trudności. Rzecz się oczywiście pogorsza, jeśli taki pan bez r znajdzie się na stanowisku kielownika Ładja, i często przytem lubi gadać, a nadomiał złego liche wielsze pisać i odczytywał je w głośnie łodzinnem, albo schlebających litalacików, — wtedy powstaje wielki ambalasz. Bo tu już trudno żyć bez r.... WIP

Rekordzista światowy wśród koni

Wspaniały koń — Wyścigi z czasów rzymskich — Miljony za konia

W hrabstwie angielskim Yorkshire leży niepozorna miejscina Doncaster. Rzadko kiedy zabłądzi tam obcy turysta, mimo że okolica jest piękna, lecz na wiosnę i w jesieni, gdy odbywają się sławne wyścigi konne, zbierają się tam wielotysięczne tłumy z najwykwintniejszym towarzystwem stolicy na czele. Szczególnie popularny jest wrzesień z jego klasyczną gonitwą St. Leger.

W tym roku bywałców turfu czekała szczególniejsza atrakcja: startował wspaniały koń Bahram. Na wszystkich ustach było pytanie, czy Bahram wygra St. Leger, lub czy też niepokonany dotąd faworyt zostanie pobity. Zwolennicy Bahrama nie mieli doznać zawodu. Wygrał on bowiem bieg pięcioma długościami. Wziął on w ten sposób bieg, który w Anglii razem z dwoma innymi sławnymi gonitwami, Derby i Guineas, tworzy tzw. Triple Crown. Jest to wydarzenie, które w wiekowych dziejach wyścigów angielskich tylko dwa razy zdołano zanotować.

Obcy zapewne jest zdumiony, gdy zobaczy, jak nieco flegmatyczny Anglik w czasie wyścigów konnych zamienia się w południowca pełnego temperamentu. Lecz Anglia jest od wieku 17 krajem, w którym hodowla koni i wyścigi konne zajmują pierwsze miejsce pośród wszystkich rodzajów sportu.

Bahram miał swoich poprzedników, którzy podobnie jak on w jednym roku wzięli Triple Crown. W roku 1903 Rocky był zwycięzcą w Triple Crown, lecz koń ten poprzednio pobity został w innym biegu. Od Ormonde ze stajni księcia Winchester, nie było do Bahrama trzykrotnego zwycięzcy, któryby równocześnie nie był pokonany. A Ormonde, ów pierwszy wspaniały koń święcił swe triumfy w roku 1886. Nic więc dziwnego, że opinia publiczna angielska wobec wielkiego wydarzenia w Doncaster na ten jeden dzień zapominała o konflikcie abisynjskim. Zwycięstwo Bahrama z popularnym dżokejem Smirke w siodle przyjęte zostało z olbrzymim entuzjazmem. Zapół uczestników nie odnosił się wyłącznie do konia, lecz także do jego właściciela Aga Khana, księcia indyjskiego i właściciela niezliczonych milionów, cieszącego się w Anglii ogromną popularnością. Książę Aga Khan posiada tak w Anglii jak we Francji wielkie stajnie wyścigowe i nie opuszcza żadnych wyścigów, w których biega jego konie.

Zdobywszy szczyty sławy Bahram, według życzenia swego właściciela, pójdzie do stadniny. Nie będzie on już odtąd podróżował z jednego placu wyścigowego na drugi — w eleganckim wagonie salowym, który przepychem swym przypomina stajnię ulubionego konia cesarza rzymskiego Calliguli. Bahram ubezpieczony będzie nadal na olbrzymią sumę, a najlepszy weterynarz Anglii troszczyć się będzie o jego zdrowie.

Recital fortepianowy

Józefa HOFMANNNA

Już tylko kilka dni dzieli nas od wielkiego święta muzycznego, które zgotuje nam mistrz nad mistrzami, Józef HOFMANN, największy z żyjących pianistów. Józef Hofmann to jedyny w swoim rodzaju artysta, nieprześcigniony w swej fenomenalnej technice jak i głębokiej muzykalności, z którą niespotykaliśmy się dotąd na naszych estradach. Józef HOFMANN to artysta z Bożej łaski, potentat gry fortepianowej nie mający równego sobie. Wielki ten artysta, zamieszkuje od wielu lat w Ameryce, zdecydował się w ub. roku na szereg koncertów w Europie, z których pierwszy odbył się w stolicy jego ojczyzny — w Warszawie. Na wieść o mających odbyć się dwóch koncertach w

DLA OCHRONY PRZED

GRYPA
ANGINA
i CHOROBYMI
Z PRZEZIEBIENIA

STOSUJE SIĘ
TABLETKI

PANACRIN

LAB. CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKI SUWICZ

ng 16 277

Ile wynosi wartość pieniężna Bahrama trudno określić. Na tegorocznej aukcji wiosennej płacono za konie sumy ogromne aż do ośmiu tysięcy funtów. Biorąc cenę tę jako miernik, wartość amatorska Bahrama sięga w miliony. W i P

Abisyński piernik

Od czegoż moda i szukanie konjunktury. Ponieważ zaś o Abisynji wiele mówi się i pisze, więc nie dziwnego, że w jednej z paryskich cukierni pojawił się już na wystawie „piernik abisyński”, jako smakołyk, który powinien leczyc w pokup. Z wyjaśnieniem, jakie w związku z tem ogłosił poczytny dziennik paryski „Figaro”, wynika jednak, że nie jest to we Francji żadna nowość. Ten wyrób cukierniczy znany jest bowiem na południu Francji od blisko 100 lat pod nazwą, która dawniej była aktualna: „piernik Mene-tualizować”, przemysłowy cukierek nali-ka”. Chcąc ten przysmak dzisiaj „zakzwał go poprostu abisyńskim.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w środę, cieszącą się niebywałem powodzeniem na scenie Teatru Wielkiego opera Ludomira Różyckiego „Beatrix Cenci” w premierowej obsadzie z p. dr. Stani Zawadzka w roli tytułowej, oraz pp.: Józefem Wolińskim, Dolnickim, Karpackim, Urbanowiczem, Marynowicz - Madejową, Musielewską i Cirinem w pozostałych partjach. Przy pulpicie kapelmistrzowski dyr. dr. Zygmunt Latoszewski, reżyserja Karola Urbanowicza, dekoracje Zygmunta Szpingiera.

W czwartek, dnia 10 bm. wchodzi na afisz znana operetka Franciszka Lehara „Hrabia Luxemburg”. Główną rolę odtworzy p. Halina Dudyczówna oraz występujący na scenie Teatru Wielkiego po raz pierwszy tenor Kazimierz Szerszyński. W dalszych rolach wystąpią: Bolesław Horzki, Józef Sendeci, Xenia Grey, Jan Gruszczyński, Kajetan Kopczyński i Antoni Warchalewski. Reżyseruje Bolesław Horzki, kierownictwo muzyczne kapelmistrza Stefana Barańskiego. Tańce układu Maksymiliana Statkiewicza z udziałem primabaleriny Zofji Grabowskiej oraz corps de ballet. Nowe dekoracje przygotował Zygmunt Szpingier. „Hrabia Luxemburg” powtórzony będzie w piątek dnia 11 bm. po raz drugi.

Z Teatru Polskiego

Doskonała komedia „Wszystkie prawa zastrzeżone” z gościnnym występem znakomitego artysty Marjusza Maszyńskiego, grana będzie już tylko kilka razy.

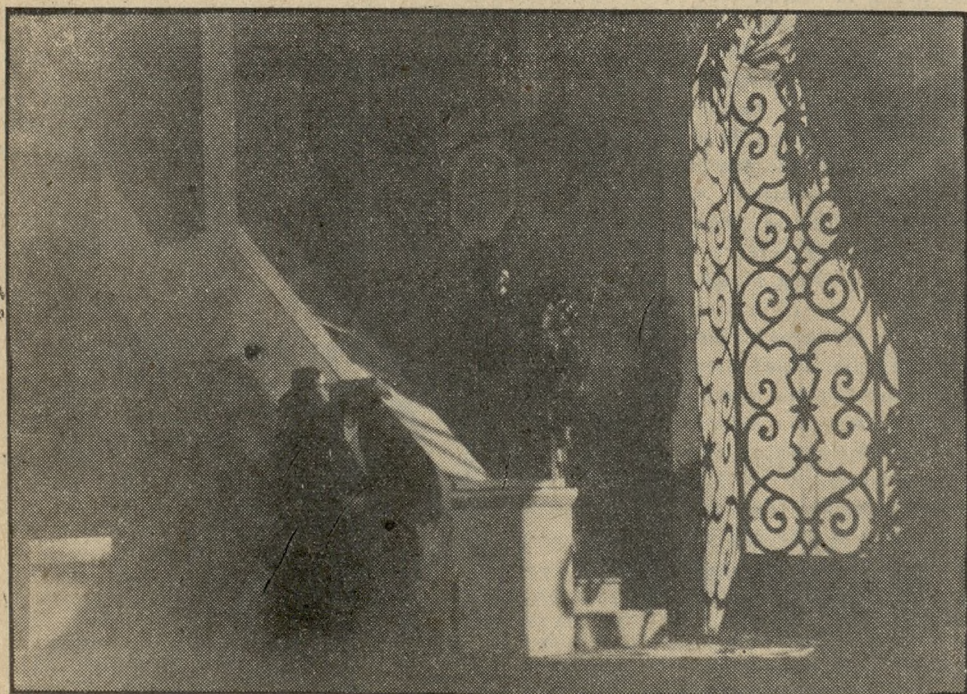
W sobotę premiera słownej komedji amerykańskiej „Dzień bez kłamstwa” z gościnnym występem Marjusza Maszyńskiego.

W niedzielę o godz. 16 po cenach do polowy znionych wielkie dzieło Fr. Schillera „Intryga i miłość”. Pozamiejscowe wycieczki oraz młodzież szkolna z prowincji korzystają ze specjalnych zniżek. Zgłoszenia prosimy kierować do kancelarii teatru.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj i w dalsze dni tygodnia utrzymana się na repertuarze arcywesoła, dowcipna, pełna komicznych scen i sytuacji komedia Bus-Fekete’go „Trafika pani generalowej” w koncertowo zgranym zespole artystów z pp. Koronkiewiczówną w głównej roli kobiecej.

W przygotowaniu pod reżysemkim kierunkiem Zygmunta Noskowskiego nowość sceniczną, rodzajowa sztuka p. t. „Dżungla” angielskiego autora Maughama. — Jednocześnie są prowadzone próby z komedji stylowej Scribe’a p. t. „Szklanka wody” w reżysemkim opracowaniu Kazimierza Koreckiego.



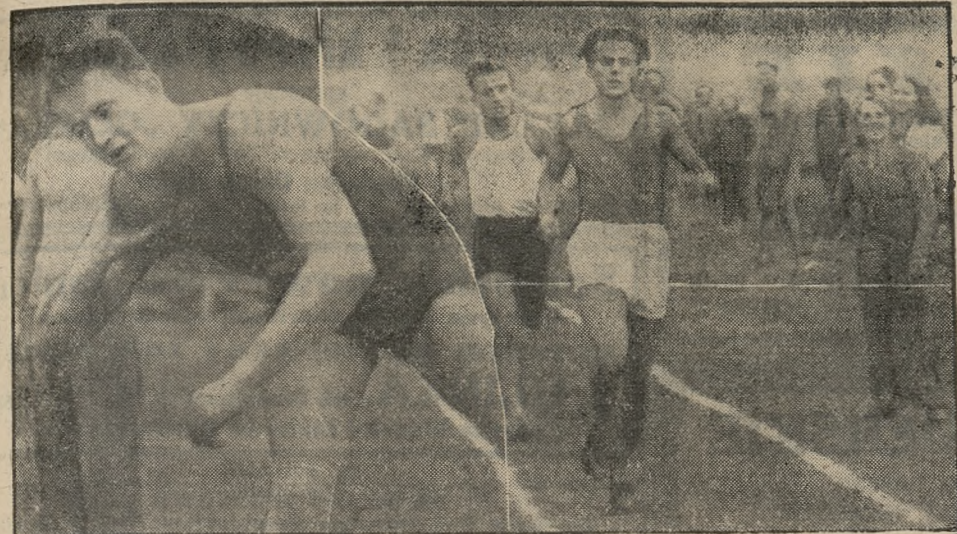
Zwracamy uwagę na dzisiejsze przedstawienie „Beatrix Cenci” Różyckiego w Teatrze Wielkim. Na zdjęciu powyższym fragment z nastrojowej I sceny.



Zawody sokole

Na boisku „Sokoła” odbyły się zawody kościuszkowskie okręgu poznańskiego. Pomimo fatalnych warunków atmosferycznych na uwagę zasługują dobre wyniki Tilgnera w kuli i dysku.
Wyniki osiągnięto następujące: 100 m:

2052,47 pkt., 2. Jensch; trójbój drużów: 1. Gabryel (Rataje) 1402,10 pkt., 2. Musiał (Rataje); trójbój seniorów: 1. Przybył Wł. (Lazarz) 1425,05 pkt., 2. Weselik Stef. (Śr.); trójbój młodzieży należącej do sekcji: 1. Nowakowski (Śr) 1763,45 pkt., 2. Łudzki



Cl. Łowej Tilgner przy rzucie kulą; Stworz (Śr) i Zabikowo wygrywa bieg 400 m w czasie 56,2 przed Jakubowskim.

1. Czaja (Śródm.) 12,1 sek., 2. Garncarz (Śr.); 400 m: Stworz (Zabikowo) 56,1 sek., 2. Jakubowski (Śr.); 1500 m: 1. Jakubowski (Śr) 4:28, 2. Wierkiewicz (Zabikowo); 3000 m: 1. Wierkiewicz (Z) 9:34,6, 2. Grześkiewicz (Śr); 4x100 m: 1. Śródmieście II (Łudzki, Nawotny, Jacek, Nowakowski) 48,6, 2. Zabikowo (Morawski, Szubert, Czarnecki, Stworz) 50:3; kula: 1. Tilgner (Śr) 43,06, 2. Jensch (Zab.); dysk: 1. Tilgner 42,66 m (nowy rekord okręgowy Sokoła), 2. Jensch; oszczep: 1. Bartkowiak (Zab.) 43,06, 2. Jensch; skok wdal: 1. Lewandowski (Śr.) 5,75, 2. Czaja (Śr); skok wwyż: 1. Kaczała (Śr.) 1,65, 2. Lewandowski; tyczka: 1. Szubert (Zab.) 2,80, 2. Skoblewski (Śr).

(Śr); trójbój młodzieży poza sekcją: 1. Śniędziański (Winiary) 1619,95 pkt., 2. Nawotny (Śr).

Gimnastyka: stopień niższy (zespół 4 ćwiczących): 1. Wilda (w składzie: Zeichert, Krasicki, Szymczak i Brodala); indywidualnie: 1. Szymczak (Wilda), 2. Krawkowski (Śródm.), 3. Zeichert (W); stopień średni indywidualnie: 1. Lesiński (Wilda), 2. Urbaniak (Lazarz); drużyny: stopień niższy indywid.: 1. Szwedówna (Śródm.), 2. Smolibowska (Śródm.). (al)

Hippika

We wtorek odbyła się próba „B” wytrzymałości, wchodząca w skład wszechstronnego konkursu konia wierzchowego, rozgrywanego w konkurencji krajowej. Próba ta odbyła się pod Warszawą na Moczydle. Składała się ona z następujących części:

- 7 km. biegu drogami, przec. szyb. 240 m/min.
- 4 km. biegu przez przeszkody.
- 15 km. biegu drogami, przec. szyb. 240 m/min.
- 6 km. biegu na przełaj przez przeszkody naturalne.
- 2 km. lekkiego galopu po torze, szybkość 333 m/min.

Warunki konkursu: za każde 5 sekund przekroczonego czasu — 1 pkt. karny, za 5 sek. nadrobionego czasu w biegach na przełaj lub przez przeszkody — 1 pkt. bonifikacyjny.

Konkurs miał na celu wykazanie wytrzymałości konia i umiejętności stosowania odpowiedniego tempa jeźdźca.

Wyniki przedstawiają się następująco: 1. por. Mossakowski na „Wróźce”, por. Komorowski na „Zadymce” II, por. Męczarski na „Wdzięcznym”, por. Mickunas na „Wielkim Księciu” uzyskali po 54 pkt. bonifikacyjne, 2. por. Korytkowski na „Złotej Pani” 52, 3. por. Radzikowski na „Zawierusza” 48.

Doskonała trasa i piękna pogoda przyczyniły się do uzyskania przez czterech jeźdźców maximum możliwych punktów bonifikacyjnych.

W konkursie, w punktacji ogólnej, po dwóch, już dokonanych, próbach prowadzi por. Mossakowski — 16 pkt. przed: 2. por. Korytkowski — 2/3 pkt., 3. por. Komorowski 6 pkt., 4. por. Rojcewicz — 7 1/3, 5. por. Totjew — 19 1/3, 6. por. Mickunas — 19 1/3, 7. por. Radzikowski — 28, 8. mjr. Trenkwald — 30 2/3, 9. por. Męczarski — 31 1/3, 10. por. Tudziński — 37 1/3.

Lekka atletyka

Kat. Stow. Mł. Męskiej oddz. Fara urządziła w niedzielę 13 bm. okręgowy bieg na przełaj, na trasie około 4000 m. Start i meta na boisku Sokoła. Wpisowe od zawodnika wynosi 50 gr. Zgłoszenia przyjmuje naczelnik oddziału drh. Ouderka Zbigniew, ul. Szewska nr. 3 m. 11. (kom)

Piłk nożna

O mistrzostwo klasy B

„Szamotulski K. S.” — „Poznań” 4:0 (2:0), „Korona” II — „Pentatlon” 1:2 (1:0), „Unja” — „Admira” 3:3 (2:1), „Blask” (Staroleka) — „Stella” (Gniezno) 2:1 (2:0), „KPW” II — „Pogoń” (Poznań) 1:9 (0:4), „San” — „Warta” II 4:0 (2:0), „Czarni” (Poznań) — „Dyskobolja” (Grodzisk) 5:0 (3:0), „Polonia” (Główna) — „Legja” II 7:0 (3:0), „Cybina” — „Sparta” (Poznań) 5:2 (3:1), „Śremski K. S.” — „Rawicki K. S.” 4:2 (2:2), „Kościński K. S.” — „Polonja” II (Leszno) 5:0 (3:0), „Sokół” (Leszno) — „Unja” II (Kościń) 4:0 (2:0).

O mistrzostwo klasy C

„Szamotulski K. S.” II — „Sparta” (Oborniki) 1:0 (0:0), „Grom” — „Britania” (Poznań) 2:5 (1:2), „Legja” (Środa) — „Sława” (Poznań) walkower dla „Legji” z powodu nieprzybycia „Sławy”, „Sokół” (Jeżyce) — „Naprzód” (Poznań) 4:1 (1:1), „Sokół” (Mosina) — „Stella” (Zabikowo) 1:1 (1:1), „Czempiński K. S.” — „Sokół” (Rawicz) 0:3 (0:3), „Kania” (Gostyń) — „Pogoń” (Śmigiel) 1:1 (1:0), „Naprzód” (Ostrów) — „Wiktorja” (Ostrzeszów) 0:3 (0:0), „Strzelec” (Wieruszów) — „Polonja” II (Kęzno) walkower dla „Strzelca” z powodu nie-

przybycia na czas „Polonji”, zawody towarzyskie 7:2 (3:0), „Pentatlon” II — „Korona” III, walkower dla „Pentatlonu” z powodu wycofania się „Korony” III, „San” II — „Admira” II 0:3 (0:0), „Poznań” II — „HCP” III 1:6 (1:3).

O puchar juniorów

„Polonja” (Główna) — „KPW”, walkower dla „Polonji” z powodu nieprzybycia „KPW”, „Legja” — „Orkan” (Fabjanowo) 16:1 (8:1), „Korona” — „Admira” 1:1 (0:1), „HCP” — „Warta” 2:1 (0:0).

Zawody o mistrzostwo ligi w niedzielę sędziować będą: w Poznaniu „Warta” — „L. K. S.” p. Tadeusz Walczak z Warszawy; w Krakowie „Wisła” — „Pogoń” p. Staliński z Poznania; w Warszawie „Legja” — „Cracovia” p. Gruszka ze Śląska i w Katowicach „Śląsk” — „Garbarnia” p. Tarczyński ze Lwowa.

Pięściarstwo

Pięściarze „Gedanji” rozegrali w Bukareszcie drugi swój mecz międzyklubowy, tym razem z zespołem YMCA, przegrywając w stosunku 7:9.

Z zawodników polskich wygrał na 1 kt. Wyszecki, a Choma zwyciężył przez nokaut techniczny. Sierocki, Hirsz i Golebiowski przegrali na punkty, a Bianga, Sarnowski i Hanske zremisowali.

Poznań — Łódź. Międzymiastowe zawody rozegrane zostaną w dniu 10 listopada w Poznaniu. Spotkanie powyższe odbędzie się z okazji 10-ciolecia Poznańskiego OZB. (al)

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędą się zawody w trzeciej kolejce o drużynowe mistrzostwo kl. A, pomiędzy miejscowymi drużynami „Cegielskiego” i „Sokoła”. Zawody te należąć będą niewątpliwie do ciekawszych, drużyny bowiem wystąpią w swych najlepszych składach. (kom)

Sekcja pięściarska „Sokoła” organizuje pierwszy w obecnym sezonie kurs dla nowicjuszy pod kierownictwem p. Witolda Majchrzyckiego. Kurs rozpoczyna się z dniem 21 bm. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w sekretarjacie przy ul. Podgórznej 8, od godz. 18 do 19. (kom)

W ramach jubileuszu „Ruchu” odbył się w Wielkich Hajdukach czwórmecz, w którym wzięły udział IKB z Łodzi, Cuiavia z Inowrocławia, Naprzód (Lipiny) oraz pięściarze gospodarzy. Czwórmecz wygrał IKB, który pokonał Cuiavię w stosunku 9:7 oraz Naprzód (Lipiny) 12:2. Cuiavia uległa Ruchowi w stosunku 6:10. Sensacją były zwycięstwa Świerka, który wygrał wszystkie swoje walki już w pierwszym starciu przez k. o. (Pat.)

Tenis

Jędrzejowska pokonana w Meranie. W poniedziałek Jędrzejowska dwukrotnie walczyła w Meranie. W pierwszym spotkaniu Jędrzejowska łatwo pokonała Adamson 6:3, 6:2. W drugim jednak meczu po zaciętej walce uległa znakomitej tennissistce niemieckiej Krahwinkel - Sperling w stosunku 7:5, 2:6, 1:6.



W niedzielę, dnia 6 października 1935 r., o godzinie 17, zakończyła swój bogobojny żywot, oddając się woli Najwyższego, moja najdroższa, najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, ukochana córka, siostra i ciocia, ś. p.

z Bossaków

Józefa Dwojakowa

przeżywszy lat 41, opatrzona wielokrotnie Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 16 z domu żałoby do grobu rodzinnego na starym cmentarzu Archikatedralnym. Msza św. nazajutrz o godz. 8 w kościele św. Wojciecha, o czym donosi wszystkim Krewnym i Znajomym

w nieutulonym smutku pogrążony

mąż z rodziną.

Poznań, Plac Działowy 11

zg 11 979

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 7 października 1935 r. rozstał się z tym światem po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 53 roku życia, ś. p.

Tomasz Mikołajczak

(Działosz)

art. dram.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 b. m., o godz. 4 popoł. w Śremie na cmentarz parafjalny, o czym donosi

w smutku pogrążona
rodzina.

np 16 360

Dnia 7 października 1935 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i babcia, ś. p.

Helena Urbaniak

z domu Sroczyńska

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10. bm. o godz. 16,15 z kostnicy cmentarnej w Górczynie, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.

zg 11 981

Poznań, Bydgoszcz, Kutno, Pleszew.

Dnia 7 października 1935 r. o godz. 9 wiecz. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa i babcia, ś. p.

z Kirschków

Marja Wojciechowska

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10. bm. o godz. 9 rano w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

zg 11 977

Poznań, Swarzędz, Główna.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W trzecią rocznicę śmierci wielkiej patrijotki, Przewodniczącej naszej, ś. p.

Anieli Tułodzieckiej

odprawi się za spokój Jej duszy i dusz zmarłych członków „Warty”

msza św.

w kościele św. Marcina w piątek, dnia 11. bm. o godzinie 9-tej rano.

„WARTA”

zg 378/9

Tow. Opieki nad dziećmi szkolnymi.

Restauracja - Sniadalnia
Fredry 12
Dla smakoszków

Poszukuje się

panów uzdolnionych do akwizycji ubezpieczeniowej. Zgłoszenia do administracji Kurjera Poznańskiego pod zg 11 975

FUTRA

*Gotowe i na Miarę
poszycia i modernizacje
pod fachowem kierownictwem*

EDMUND RYCHTER

POZNAŃ - FR. RATAJCZAKA 2
WROCLAWSKA 15 — WROCLAWSKA 14
OSTRÓW (WIKP.)



Uwaga! Dla Pań i Panów!
Otwieram Paryski Salon Mód damskich i męskich z pierwszorzędnym wykonaniem. Ceny reklamowe — dla każdego przystępne.
Z poważaniem
JÓZEF GODZIEWSKI
krawiec damski i męski
Wielkie Garbary 13 I ptr. m. 4
Mówi się także po francusku i po niemiecku.
zgr 11 930

ŚLEDZIE

Crownbrands - Matties - Medjum i Mattfull
w 1/4, 1/2 beczkach
ANGIELSKIE MATJASY w 1/2, 1/3 i 1/16 beczkach
w wielkim wyborze poleca ng 15 254
ST. BARELKOWSKI
Hurt Kolonialny
POZNAŃ, Woźna 18 Telefon 39-00 — 56-56
Specjalność: **ŚLEDZIE — RYŻ — KRUPY**

Drzewka i krzewy owocowe
sprzedaje
ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA”
(własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego)
w Prądniku Czerwonym.
Pocztą w miejscu. ng 16 372 Telefon 170-33

Swe bogato zaopatrzone działają:
*firan, narzutek, serwet, kap, dywanów,
chodników, brokatów oraz wszelkich
obici meblowych wraz z dodatkami
tapicersko-dekoracyjnymi poleca:*
dg 4 341 C
M. PIECZYŃSKI
Poznań, Stary Rynek 44, tel. 24-14, parter i piętro
!!Tania wyprzedaż resztek i pojedynczych firan!!

WINA WĘGIERSKIE
okazyjnie — za bezcen
dopóki zapas starczy sprzedaje
**Masa upadłościowa firmy
HIPOLIT ROBIŃSKI**
w Poznaniu, św. Marcin 23.
Pg 6 014-41.38

Samochód nowy Ford Junior
limuzyna koloru czarnego 4-ro drzwiowa
sprzedam poniżej ceny fabrycznej
J. GLINKA, ul. Wroclawska 26, tel. 21-88
Fabryka Wódek i Likierów Hurtownia win.
Pg 6 011-41.37

A. DENIZOT LUBOŃ
pcaole
**drzewa i krzewy owocowe, parkowe
i ozdobne, róże konifery, rośliny na
żywoploty**
Pg 5960-56,205
Cennik na żądanie!

**WINECZKI, DROPSY I ŚMIETANKOWE
GROSZOWE** to towar pożądany i wyróż-
niany przez klienta
Mareckiego
Fabryka Cukrów St. Marecki, Poznań
ng 14 623

PRZETARG OFERTOWY.
Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego
w Rogoźnie Wlkp. podaje do publicznej wiadomości, że
sprzeda w drodze przetargu ofertowego, najwięcej dającemu
dwoje organ, z których jedno oszacowane są 200.— zł dru-
gie 500.— zł. Przetarg odbędzie się dnia 17 października
1935 r. o godzinie 17 w kancelarii Seminarjum. Oferty skła-
dać należy w Dyrekcji Seminarjum do dnia 17. bm. do
godz. 16. Sprzedaż odbędzie się za natychmiastową zapłatą
w gotówce. dg 4400

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem fir-
my J. Thermal w Poznaniu postępowanie upadłościowe
uchyla się po przeprowadzeniu końcowego podziału i wy-
czerpaniu masy. Poznań, dnia 27 września 1935 r. Sad
Grodzki. ng 15 934

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde
dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo.
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogło-
szenie nie może przekraczać 100 słów, w tem
5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje
się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświą-
teczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE
Willa
komfortowa, wpłaty 10 000 poleca
Jasiński, Plac Wolności 6 — 15
zdg 53 921

5 000 zł
pożyczki poszukuje na I hipotece
Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 018

Willa
komfortowa 10-pokojowa. Szeląg.
gotówka 40 000. Oferty Kurjer
Poznański zdg 53 936.

**3. LETNISKA
i UZDROWISKA**
Wypoczynku
miesięcznego na majątku lub
pensjonacie bardzo dobre utrzy-
manie — szuka pani Oferty ce-
na Kurjer Pozn. zdg 54 110

Sprzedam
parcelę 2230 m² przy Dąbrow-
skiego. Informacja Wolsztyńska
15, lub 27 Grudnia 8, portier.
zdg 53 862

4. OSOBISTE
Chęci do pracy
człowiek nabiera, wjadłszy
śniadanie
w Cukierni Webera, Nowa 4.
ng 15 717

Dom
dużym składem blawatów, kon-
fekcji, dobrze zaprowadzony,
miasto powiatowe, korzystnie
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 53 883

Niezwykła okazja
Światowej sławy jasnowidz-astro-
log. Kto pragnie zapoznać się z
przyszłością, czy ma szczęście do
gry loteryjnej, niechaj odwiedzi
bezwzględnie jasnowidza Zawadz-
kiego. Hotel Royal, Poznań, Al.
Piłsudskiego 3. zdg 53 920

Kamienice - wille
poleca i poszukuje Gruszczyński,
Pocztowa 30. zdg 53 944

Imponujący wybór
wszelkich gatunków
Obuwia
znajda wszyscy w firmie
Fr. Rogoziński,
Poznań, Stary Rynek 64.
Pg 5866/7-40,38/39

Wille
czteromieszkaniowa dwa mieszka-
nia w podwórzu, duże podwórze
i zabudowania, morga ogrodu
owocowego sprzedam. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 53 843/4

6. OŻENKI
Biuro
matrymonialne solidne, dyskre-
tne. Młyńska 12 — 4.
zdg 53 965

Najtańsze parcele
budowlane przy Osiedlu
Warszawskiem
bardzo korzystnie położone świa-
tło, wodociąg, Małecki, Dro-
ga Debińska 11, Telefon 11-90.—
Pg 4564-28,9

Inżynier
rolny, młody, przystojny, kawaler,
poszukuje niewiasty szlachet-
nej żony - przyjaciela, która by
poszła z nim od 100 000 dopomógł
uradować majątek wartości
1 000 000. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 54 100

Willa
komfortowa, trzymieszkaniowa —
przy Parku Wilsona, — wpłaty
25 000, reszta amortyzacja. Za-
skawe zgłoszenia „Rekomenda-
cja”, Fr. Ratajczaka 18.
zdg 54 025

Najbogatsze partje
paniom, panom w największym
dobrze poleca jedynie „Echo”.
Poznań, św. Marcin 68, tel. 50-30.
zdg 54 090

Wille
przy tramwaju dwumieszkaniowa
sprzedam. Małecki, Rybaki 20 a.
zdg 54 125

Olbrzymi
wybór posażnych pań, panów na
stanowiskach, bezpłatnie ułatwia
zapoznanie: T. Rudzki, Kalisz,
Babina 3. zdg 54 177

Wille
amortyzacyjna dwumieszkaniowa
komfortowa sprzedam, wpłaty
25 000. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 53 974

Sprzedam
restaurację dobrze zaprowadzo-
ną. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 53 428

Kamienica
centrum składami, dochód 19 000,
cena 125 000, wpłaty 60 000, reszta
hipoteka. Ceyba, Poznań, Plac
Nowomiejski 5. zdg 54 182

Futra
lisy czy skóry kupuj tylko u Do-
browskiego, Marcina 1. Dla-
czego? bo wybór wielki i naj-
taniej. Asygnaty Kredyt
św. Marcin 9/10. ng 14 371

Młocarnie parowe
Lanz, Ruston-Proctor, Nalder i
inne oraz elewatory i prasy do
słomy okazjnie sprzedaje Nitsche
i Sp. Fabryka Maszyn, Poznań,
ul. Kolejowa 1 — 3. zdg 48 116

Guziki, klamry, klipsy
w wielkim wyborze.
Andrzejewski
Szkołna 13. dg 4 043

Futra
karakulowe, sealowe, żrebec i róż-
nego rodzaju wielki wybór od 200
zł oraz lisy, blamy, wydry, skóry
każdego gatunku sprzedaje bar-
dzo tanio. Łajewski, Pierackiego
20, tel. 13-54. Pg 5805-40-90

Kapelusze
modne
Czapki
różne fasony
Szale
nowości

Pulowery
modnych deseniach kupisz najta-
niej tylko firmie
Józef Płuciński,
Pocztowa 2
zdg 40 77

Meble kuchenne
wprost wytwórni najkorzystniej
u Konieckiego, Piaskowa 3.
zdg 53 235

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane, naj-
większy wybór, najniższe ceny,
gwarancja Skóra i S-ka. Aleje
Marcinkowskiego 23 ng 15 407

Wazony
dla kwaciarni.
Słoje
do cukierków
Klosze
do serów
Tacki
do konfektów poleca A. Szy-
dłowski

Wroniecka 4
skład porcelany — szkła — przy-
borów kuchennych. dg 4 375

Młode boksy
psy 3 mies. żółte, czarne maski,
zapisanej hodowli, cena zł 40 za
szukę sprzedaje — Majetność
Chelmino, poczta Pniewy, pow.
szamotulski. zdg 53 603

Nowoczesne
Łóżka
metalowe, Tapczany,
Leżanki,
Materace
sprężyno-
we

Płaszcz
damski i męskie ubranie. Mickie-
wicza 28 m. 6. zdg 54 136

Restaurację
małą centrum miasta. Adres Ku-
rier Poznański zdg 53 872

Urządzenia
składowe używane wielki wybór.
Mickiewicza 15. zdg 54 129

Dobre
rzeźnictwo sprzedam — wynajme
od zaraz. św. Marcin 33 — 7.
zdg 54 169

Zegarki
ręczne z gwarancją od — zł 15,—
obraczki ślubne złote od 12,—
Chwiłkowski, Nowa 8.
zdg 54 162

Pianino
okazyjnie. Stroma 24, Gerlach.
zdg 54 159

Goeperta
najmodniejsze
Goeperta
najtańsze
Goeperta
wielki wybór poleca
Olszewski,
Aleje Macinkowskiego 13, Pół-
wiejska 11. Pg 6010-41.35

Skład
towarów krótkich i galanterji —
dwa pokoje kuchnia, łaźnia
sprzedam. Wyspiańskiego 9.
Pg 6013-56,301

Skład
dewocyjny korzystnie sprzedam.
Wodna 1. zdg 54 017

Beczki
do kapusty na sprzedaż. — „Pod
Strzechą”. Plac Wolności 7.
zdg 54 037

Piec
łazienkowy — gazowy. „Komis”
Półwiejska 38 a. zdg 54 033

Wózek
dziecięcy dobrze utrzymany. Ma-
leckiego 38, m. 4. zdg 53 84

Waga wozowa
na 7 000 kg jak nowa z mura-
nym obudowaniem w powiecie
krotoszyńskim na sprzedaż. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdg 54 175

Samochód
limuzyna czterosebowa. Citroen
3 000.— Oferty Kurjer Poznański
zdg 53 935

Stół
składowy z gablotką tamto. —
Kiosk, Marszałka Piłsudskiego 33
zdg 53 835

Dodatki
ubraniowe poleca najtaniej Jan
Grobelski. Poznań Wroclawska 2
dg 3978

Kapelusze
Nowe fasony! Nowe
kolory!
Piotr Płuciński
tylko Stary Rynek
37. Nie posiadamy
żadnej filii.
ng 14 384

Tapczany
fotele, leżanki, gwarantowanej
jakości, najkorzystniej u fachow-
ca. Worclawska 13 dg 4122

Wózki
tanio, wybór. Trąpczyńska, Pie-
rackiego 11, podwórze.
zdg 51 328

Urządzenie
kompletne do fabrykacji cukier-
ków sprzedam bardzo tanio. Oferty
Kurjer Poznański zdg 53 736

Kafe
piece, kucharki przenośne najta-
niej Milich, Dolna Wilda 49.
zdg 53 865

Najnowsze
płaszcz, suknie
poleca
M. Malinowski
Największy specjalny
magazyn konfekcji
damskiej. — Poznań,
Stary Rynek 57.
Przyjmuję asygnaty
„Kredyt”.
dg 4256

Skład spożywczy
dobrze zaprowadzony pewna
egzystencja korzystnie na sprze-
daj w Lesznie. Adres Kurjer
Poznański zdg 53 839

Fryzjerzy
żelazka ruch. Deuss para 15 zł.
Foeny, Radioluxy Maszynki elek-
tryczne, brzytwy nożyczki, nie-
zrównane poleca okazjnie,
Wenzlik, Aleje Marcinkowskie-
go 10. dg 4907

Zakład
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Hotel - Restauracja
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Meble
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Okucia
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Zamki bez-
pieczne
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Obraz
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Wazon
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Słoje
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Klosze
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Tacki
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Wroniecka 4
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Wagon drzewa
opalowego
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Silnik
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Maszynę
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Urządzenie
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

12. DO WYNAJĘCIA
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

„Informator”
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Gielda mieszkaniowa
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

„Be-Em-Es”
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Siedmiopokojowe
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

6 pokojowe
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Czteropokojowe
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Pokój
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Jedno - dwuosobowy
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Dwuosobowy
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Niekrepujący
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Solidnemu
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Pokój
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Pokój
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Korzystnie
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Jedno
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Dwuosobowy
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Dwuosobowy
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

16. SZUKA POKOJU
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Samotna
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Student
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Pokoju
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Próżnego
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Pokoju
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Studentka
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Studentka
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Pokoju
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Próżnego
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Pokoju
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Lokale biurowe
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Poszukuje
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Na biuro, skład
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

18. DZIERŻAWY
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Majątek pięćsetmorg-
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Ogrodnictwo
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Placu
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Zakład
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Zadzierżawie
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

22. ZGUBY
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Unieważniam
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Znana
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Autem
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Gorsety
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Biustonosze
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Pracownia
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Krawcowa
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

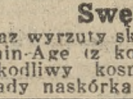
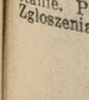
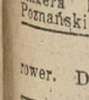
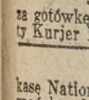
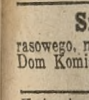
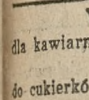
Futra
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

24. NAUKA
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Szkoła tańców
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Szorskiego
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa

Profesor
Pracownia
Krawcowa
wrocławski
Pracownia
Krawcowa



programy radiowe

WARSZAWA

Czwartek, 10 października.
6.30 audycja: 12.03 dziennik...

POZNAŃ

Czwartek, 10 października.
Poznań - 6.30 audycja poranne...

PROPONUJEMY

„LAMPOWICZOM”
na środę:
19.30 Wiedeń: Koncert symfoniczny...

ZAGRANICZNE

Czwartek, 10 października.
Radio-Paris 21.00 pieśni: 21.45...

Idziemy zawsze z postępem mody - dlatego w naszym Specjalnym Składzie Sukna najmodniejsze materiały na płaszcze ubrania i t. p. w wielkim wyborze. W. MAJEWICZ i S-ka POZNAŃ, ST. RYNEK 77 naprzeciw Odwachu TELEFON 12-35

Pea-Krem utrzymuje świeżość cery w każdej porze roku nr 14 (14-5)

Pianistka metoda profesora Leszytyckiego (Konservatorium Petersburskie) początkującym, zaawansowanym, przygotowuje na wszystkie kursy do Konservatorium. Zgłoszenia 2-4. Podgórną 13, m. 7. zdg 53 959

Kucharka znająca wszelkie prace, dobre gotowanie, z dobrymi poleceniami. szuka posady do samotnych państwa w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 646

Poszukuje posady do dzieci z 5-letnią praktyką w szpitalu dziecięcym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 991

Instrumenciarz muzyczny na wszelkie prace smyczkowe, reparaacje i nowe, siła pierwszorzędna, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 881

Ekspedjentka z bławatów, galanterji potrzebna. Karaś, Zamkowa 4. zdg 53 966

Laboranta (ki) poszukuje od zaraz. „Foto-Ekspres“ Grudziądz. ng 15 963

26. SZUKA POSADY Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Bilansista rutynowany poszukuje pracy. Prowadzi księgowość godzinowo już za 20 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 160

100 zł kaucji złoży młody robotnik za otrzymanie jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 022

Dziewczyna uczciwa, skromna, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 900

Osoba inteligentna, nawskroś uczciwa. do wszelkich prac domowych najchętniej sierota może się zgłosić. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 53 834

Redaktora poszukuje tygodnik humorystyczny. Zgłoszenia (krótki życiorys). Kurjer Poznański zdg 54 157

Leśnik kawaler, lat 20, trzyletnia praktyka, egzamin podlesniczego, dobre świadectwa, dobry fachowiec i strzelec, obeznany prowadzeniu tartaku, cegielni, torfarni, przyjmie posadę pomocnika w leśnictwie lub samodzielnie. Łaskawe zgłoszenie - Sylwester Salata, Więckowice, powiat Dopiewo. zdg 53 197

Student prawa U. P. poszukuje posady celem zabezpieczenia możliwości studjowania, długoletnia praktyka korepetytora, bardzo dobre świadectwa maturalne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 53 461

Poszukuje posady do pomocy w szwalni z przyuczeniem prasowania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 906

Dziewczyna uczciwa, skromna, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 900

Ekspedjentka rzeźnicza dzielna i uczciwa potrzebna zaraz. Maleckiego 15, m. 2. zdg 54 060

Pomocnik młodszy do robót. Adres Kurjer Pozn. zdg 54 157

Dla syna mego, chcącego wyczytać sie kucharstwa lub cukiernictwa w dużym przedsiębiorstwie poszukuje miejsca. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 452

Posługi 2 razy tygodniowo poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 868

Marszantka - fryzjerka z prowincji poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 54 011

Młodsza uczciwa poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 907

Pielęgniarka do niemieckiego i 5-letniego chłopca do Bydgoszczy potrzebna. - Zgłoszenia św. Marcina 34, m. 4. zdg 54 061

Pomocnik młodszy do robót. Adres Kurjer Pozn. zdg 54 157

500 zł kaucji złoży, obejmując posadę inkasenta, woźnego. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 411

Dziewczyna gotowaniem szuka posady - posługi 15. 10. okolica Łazarz - Jeżyce. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 53 832

Dziewczyna samodzielnie gotowaniem szuka posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 111

Kucharka pracująca w domu z 5-letnim doświadczeniem, chętnie zastąpi panią domu i pielęgniarkę chorych, poszukuje jakiegokolwiek posady zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 53 912

Pielęgniarka obeznana z kąpielami, wodolecznictwem, elektroterapią i masażami potrzebna do Uzdrzwiska Ubezpieczalni Krajowej w Inowrocławiu. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować pod wskazanym adresem. zdg 4 408

Kucharka - służąca młodsza, nawskroś uczciwa, na kwintne gotowanie, znająca szanse od zaraz. Bukowska 33, m. 4. zdg 4411

Ceramik z 30-letnią praktyką fabrykacji dachówek, klinkieru, pustaków, cegieł, wapna, szuka posady kierownika. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 53 587

Hafciarka maszynowa szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 849

Inteligentna samotna, wiek średni, przyjmie posadę do samotnego samotnej. - Oferty Kurjer Poznański zdg 53 900

Kuśnierka praca berlińska, fasonuje futra pierwszorzędnie, tanio, szuka posady prywatnych domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 963

Pantoflarz objazd potrzebny zaraz. Koźmin, Staszica 4. ng 16 370

Wojna w Abisynji spustoszenia czyni - Lepiej być tem nie wojować - Lecząc losy... - U Stefana Cieszy knupować - U Stefana Cieszy knupować - Szczecińska festiwalnego - Tam milion wiesz grzech bez boju - I żyć be...

600 zł kaucji złoży, obejmując posadę inkasenta, woźnego, z wyłączeniem kaucji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 411

Dziewczyna gotowaniem szuka posady - posługi 15. 10. okolica Łazarz - Jeżyce. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 53 832

Sumienna pracownica do wszystkiego lub za pokojową z dobrym poleceniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 979

Pracznia uczciwa. Za Bramka 4 m. 4. zdg 53 946

Osoba inteligentna, gotująca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 878

Wojna w Abisynji spustoszenia czyni - Lepiej być tem nie wojować - Lecząc losy... - U Stefana Cieszy knupować - U Stefana Cieszy knupować - Szczecińska festiwalnego - Tam milion wiesz grzech bez boju - I żyć be...

Wypożyczalnia KSIĄŻEK ostatnie nowości - abonament 1,50 zł m. Wł. Wilak, Podgórną 10 i M. Fecha 50

Przebiegająca do wszystkiego i samoty. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 803

Młodsza pani szuka posady do dzieci z językiem francuskim od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 807

Pracznia uczciwa. Za Bramka 4 m. 4. zdg 53 946

Osoba inteligentna, gotująca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 878

Wojna w Abisynji spustoszenia czyni - Lepiej być tem nie wojować - Lecząc losy... - U Stefana Cieszy knupować - U Stefana Cieszy knupować - Szczecińska festiwalnego - Tam milion wiesz grzech bez boju - I żyć be...

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Święta i noce tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami poczyni 200 gr. wyki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (drobne) do godz. 11.00, w nagłych wypadkach do godz. 11.00, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek.; słowo nagłówek. (tuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami poczyni 200 gr. wyki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (drobne) do godz. 11.00, w nagłych wypadkach do godz. 11.00, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek.; słowo nagłówek. (tuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.